

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

NIEDZIELA 6 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 304 (1229)

Niemcy Zachodnie - kołyską neohitleryzmu

Skutki imperialistycznej polityki zachodnich mocarstw okupacyjnych
Oświadczenie rzecznika rządu RP ministra Wiktora Grosza

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 listopada 1949 r. na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, rzecznik MSZ minister pełnomocny Wiktor Grosz w odpowiedzi na zapytania kilku korespondentów oświadczył, co następuje:
Na jednej z swoich konferencji prasowych amerykański sekretarz stanu pan Acheson wypowiedział się w sprawie ról rządów państw Europy Wschodniej, które protestowały przeciwko samowolnemu utworzeniu t. zw. państwa zachodnio-niemieckiego. Wśród tych rządów znajdował się również rząd polski, dlatego też wypowiedź pana Achesona nie może u nas pozostać bez echa.

Polski i innych krajów Europy Wschodniej. Pomijam, jako nie zasługujące na odpowiedź, insynuacje pana Achesona co do motywów, które skłoniły rząd mój do protestowania. Nie ma przecież ani jednego ucziwego Polaka w kraju czy na emigracji, który nie jednoczyłby się z rządem polskim w uczuciu zaniepokojenia z powodu odrodzenia hitleryzmu w Niemczech Zachodnich, który by nie rozumiał całej wagi tego, że Demokra-

tyczne Niemcy uznają nową granicę polsko-niemiecką, podczas, gdy w Niemczech Zachodnich prowadzi się jawną kampanię przeciwko tej granicy.

Fakt, że w Niemczech Wschodnich odradza się demokracja, że liczne rzesze Niemców uznają tam naszą granicę zachodnią i pragną na tej podstawie pokojowego współzycia, to tylko jeden z wielu przykładów, które dowodzą w sposób konkretny, jaka droga rozwiązania sprawy nie mieckiej służy interesom wszystkich narodów, w tej liczbie i narodu niemieckiego, służy interesom pokoju i demokracji i dzięki temu ma wszelkie warunki pomyslnego rozwoju.

Tego faktu pan Acheson nie zdolał przekreślić żadnym głosowym oświadczeniem.

Ostatnie wystąpienie gen. Bradleya w Kongresie USA - przypomniało żywym ostatnie wystąpienie gen. Forreosta. (Z prasy.)



„Kaftanik a la Forrestal”

Międzynarodowa nagroda pokoju

RZYM (PAP). Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przyjął ogólne zasady dotyczące ustanowienia Międzynarodowej Nagrody Pokoju.

Przyjęta w związku z tym uchwała głosi m. in., że ustanawia się 3 międzynarodowe nagrody po 5 milionów franków każda, przyznawane corocznie pod egidą Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Nagrody te przyznawane będą za najlepsze dzieła sztuki - (książki, filmy, rzeźby itd.), najbardziej przyczyniające się do utrwalenia pokoju między narodami.

tworzy, przedstawione przez organizacje społeczne, poszczególne osoby i przez samych autorów.

Nagrodę pokoju przyznawać będzie stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Komitet ustanawia jury, które opracuje odpowiednie zlecenie. W skład jury wchodzi 11 członków, reprezentujących różne kraje. Selekcji wstępnej w każdym kraju dokonywać może jury krajowe, utworzone w porozumieniu ze stałym Komitetem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Dzieła wysłane na konkurs winny być przedstawione jury do 1 stycznia każdego roku.

Pan Acheson usiłuje przekonać światową opinię publiczną, że polityka, którą on reprezentuje, służy sprawie demokracji i wolności. Wystarczy jednak przestudować nawet artykuły z brytyjskiej lub francuskiej prasy konserwatywnej, że

Naród indonezyjski nie uzna machinacji prowadzonych przy „Okrągłym Stole”

MOSKWA (PAP). - Agencja Tass donosi z Hagi, że - jak podają w katedrach dziennikarskich - decyzje konferencji „Okrągłego Stołu” w sprawie Indonezji w istocie rzeczy nie mają żadnego znaczenia dla rozwiązania konfliktu indonezyjskiego. Na konferencji nie było ani jednego prawdziwego przedstawiciela narodu indonezyjskiego, który by miał prawo przemawiać w imieniu narodu. Grupy indonezyjskie, uczestniczące w konferencji - z Hatia i Hamidem na czele - reprezentują interesy anglo-amerykańskich i holenderskich imperialistów. Działając w myśli instrukcji imperialistów, podpisali oni porozumienie, urągając elementarnym interesom narodu indonezyjskiego.

Z Batawii, Dżodżakarty i innych miast i okolic Indonezji donoszą, że naród indonezyjski nie uznaje machinacji, prowadzonych przy „Okrągłym Stole”. Ludność Indonezji z Narodowym Frontem Demokratycznym na czele domaga się energicznej pełnej niezależności Indonezji i odrzucenia świsłki papieru, podpisanego w Hadze na rozkaz imperialistów amerykańskich.

Pokojowe hasła SED-u w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji

BERLIN (PAP). - Zarząd Główny Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikował hasła SED w związku z obchodem 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Hasła te stoją pod znakiem zacieśniającej się przyjaźni niemiecko-radzieckiej oraz wspólnej walki na rzecz pokoju. Jedno z haseł stwierdza, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.

Ambasador Chin Ludowych wręczył na Kremlu listy uwierzytelniające

MOSKWA (PAP) - 3 listopada przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwernik, przyjął na Kremlu ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR - Wang-Czia-Siana, który wręczył swe listy uwierzytelniające. Następnie przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej, Szwernik, odbył z ambasadorem Chin Ludowych rozmowę, podczas której obecny był również zastępca ministra spraw zagranicznych, Lawrentiew.

Werbunek do Legii Cudzoziemskiej w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP) - „Hamburger Abendblatt” donosi, że w Niemczech Zachodnich co tydzień odbywa się werbunek około 700 młodych Niemców do francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Mają oni przelewać krew w Vietnamie w imię interesów kolonizatorów francuskich.

Delegacja Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Moskwie

MOSKWA (PAP) - 3 listopada na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej - przybyła tu delegacja młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na czele delegacji stoi sekretarz Rady Centralnej Związków Wolnej Młodzieży Niemieckiej - Horst Brasch.

Dziś uroczysta akademia włókniarzy!

Związek Zawodowy Włókniarzy przypomina, że dziś o godz. 18.30 odbędzie się w hali Wimy uroczysta akademia z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

A więc wszyscy włókniarze-pracownicy pracy spolykają się dziś w hali Wimy.

Zarząd Związku przypomina, że w części artystycznej wystąpi zespół teatru „Osa”, który wystawi sztukę pt. „Wzawa was Tajmyr”.

W 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji

Uroczystości przy Pomniku Wdzięczności w Łodzi

W poniedziałek dnia 7 listopada b.r. w Rocznice Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, odbędzie się uroczystość połączona ze złożeniem wieńców pod pomnikiem żołnierzy Armii Radzieckiej w Parku Poniatowskiego.

Wzywamy wszystkie organizacje polityczne, społeczne, związki kowe, młodzieżowe, zakłady pracy i instytucje do wysłania na uroczystość swoich delegacji, oraz poczów sztandarowych. Zbiórka delegacji - na placu przed pomnikiem o godz. 17.

- Okręgowa Rada Zw. Zawodowych
Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Grodzki Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Związek Radziecki przed wielkim Świętem

MOSKWA. - Ze wszystkich stron obrzinnego kraju radzieckiego napływają meldunki o przygotowaniach do uroczystości 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Nowymi sukcesami produkcyjnymi wita wielkie święto RADZIECKA MOŁDAWIA. Dziesiątki fabryk i zakładów przemysłowych, melduje o przedterminowym zakończeniu prac. Trwają prace przy zakończeniu budowy wielkich zakładów cukrowniczych i kombinatu młynarskiego. Setki tysięcy gospodarstw wiejskich w całej Republice jednoczą się w kołchozach i wstępują na drogę socjalistycznego rozwoju.

Ponad tysiąc stachanowców REPUBLIKI KARELO-FIŃSKIEJ uczcilo nad chodzące święto wykonaniem zadań produkcyjnych. Realizując stalinowski plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, klasa robotnicza Karelo-Fińskiej SRR notuje sukcesy możliwe do osiągnięcia tylko w kraju zwycięskiego socjalizmu. Rozbudo-

wane zostały takie gałęzie przemysłu, jak przemysł leśny, papierowy itd.

Wrzaz ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego przygotowują się do obchodów 32 rocznicy Rewolucji Październikowej masy pracujące KIRGIZJI. Rozwijając tradycje narodów radzieckich, przygotowały one wspaniałe podarunki świąteczne dla swojej wielkiej ojczyzny. W bogatych i urodzajnych dolinach Kirgizji panuje ożywiony przedświąteczny ruch.

We wszystkich zakątkach RADZIECKIEJ LIWY rozwija się współzawodnicтво o godne uczczenie 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Załogi fabryk, kolchoźnicy i stacje maszynowo-traktorowe wykonały sze reg dodatkowych prac dla uczczenia radoznego święta. Czwarty rok planu pięcioletniego upłynął w Litewskiej Republice pod znakiem socjalistycznej przebudowy gospodarki wiejskiej. W kraju istnieje już dzisiaj ponad 5.300 kolchozów.

Przed otwarciem III wystawy gazetek ściennych

Już na schodach domu przy ul. Piotrkowskiej 76 słyszmy stukanie młotków. Przygotowania do otwarcia trzeciej wystawy gazetek ściennych są w pełnym toku.

Na pierwszym piętrze przy wejściu do świetlicy Centrali Tekstylniej (gdzie mieścić się będzie wystawa) naszym oczom przedstawia się taki obrazek: gazetki, gazetki na ścianach, na stołach, krzesłach... a między nimi uwijają się zafarowani dekoratorzy.

Między gazetkami widzimy bardzo udane egzemplarze, zmuszające po prostu do zatrzymania się dłużej i uważnego obejrzenia. Zwraca uwagę piękna gazетка ścienna fabryki im. Strzelczyka, „Głos Ucznia” - dzieło XV Gimn. i Lic.

W niedziele o godz. 12-iej nastąpi uroczyste otwarcie wystawy i wtedy będziemy mieli okazję podziwiać fabryczne i szkolne gazetki ścienne wydane ku czci 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

USA pomagają greckim bandytom w ich prowokacyjnych napadach na terytorium albańskie

Przedstawiciel Albanii demaskuje zdradzieckie metody Anglosasów w ONZ

NOWY JORK (PAP) - Dnia 2 bm. Komisja Polityczna ONZ wysłuchała oświadczenia wiceministra spraw zagranicznych Albanii - Priftina na temat tzw. sprawy greckiej.

Przedstawiciel Albanii zaprzeczył w imieniu swego rządu przeciwko rezolucji przyjętej przez blok anglo-amerykański na posiedzeniu Komisji dnia 31 października. Swierdził on, że z gruntu fałszywe są wywody tej rezolucji, jakoby „obserwator” Komisji Bałkańskiej został ostrzelany z terytorium albańskiego. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii - Mac Neil sfałszykował ten zarzut w celu wywarcia presji na Komisję Polityczną.

Przedstawiciel Albanii oświadczył, że uprzywilejowanie dla rządzących USA w kierunku zlikwidowania Albanii Demokratycznej, a przyjęcia z pomocą greckim bandytom monarcho-faszystowskim, tłumaczy się faktem, że Albania z jej bogatymi zasobami naturalnymi zajmuje ważną pozycję strategiczną nad Adriatykiem i Morzem Śródziemnym. Właśnie w celu sprokowania wojny z Albanii - monarchofaszyści greccy, za których ple-

cami stoja Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, dokonują wciąż - za przykładem metod stosowanych ongiś przez Hitlera i Mussoliniego - prowokacyjnych napadów na terytorium albańskie, gwałcąc suwerenność Albanii.

W ostatnich czasach napadzi monarcho-faszystów greckich na Albanie przybierają już wręcz charakter wielkich działań wojennych, którym kierują amerykańscy generałowie i oficerowie z gen. van Fleetem na czele.

Tak więc, dnia 2 sierpnia skierowano przeciwko Albanii, pod dowództwem van Fleeta, 7 greckich dywizji monarcho-faszystowskich, wspieranych przez 178 samolotów, które przelatywały na 13 km w głąb terytorium albańskiego. Artyleria grecka wystrzeliła wtedy przeszło 5 tysięcy pocisków.

Kończąc, przedstawiciel Albanii zarzucił Komisji Bałkańskiej, że zajmowała się ona nie wyjaśnieniem sytuacji w Grecji i na granicy grecko-albańskiej, lecz zbieraniem informacji szpiegowskich dla armii i wywiadu USA. Przedstawiciel Albanii podkreślił, że jedynie przyjęcie propozycji radzieckich przyczyni się do efektywnego rozstrzygnięcia sprawy greckiej.

Walka o życie greckich działaczy demokratycznych trwa

Na tymże posiedzeniu Komisji po oświadczeniu przedstawiciela Albanii, przewodniczący Komisji Pearson (Kanada) odczytał list przewodniczącego Zgromadzenia, Romulo. List ten zawiera odpowiedź na pytanie szefa delegacji radzieckiej, co przedsięwzięją przewodniczący Zgromadzenia, by nadać bieg rezolucji Komisji Politycznej z dnia 27 października o wstrzymaniu wykonania wyroków śmierci w stosunku do 9 działaczy greckiego ruchu demokratycznego,

skazanych przez sąd monarcho-faszystowski oraz skasowaniu tych wyroków.

Przewodniczący Zgromadzenia komunistycznego, że nawiązał kontakt z przedstawicielem rządu greckiego, który oznajmił, że punkt widzenia rządu greckiego w tej materii nie uległ zmianie.

Po odczytaniu tego listu przewodniczący Komisji chciał zaniknąć pośpiesznie, lecz szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, zabrakł głośno i stwierdził, że delegacja ZSRR zastrzega sobie prawo ponownego poruszenia kwestii wstrzymania i skasowania wspomnianych wyroków, albowiem odpowiedź rządu greckiego jest zupełnie niezadowolająca.

Delegacja radziecka - stwierdził minister Wyszyński - dąży jedynie do tego, by wyroki śmierci zostały wstrzymane i skasowane, co - jak sądzi - jest również pragnieniem całej Komisji Politycznej.

Po oświadczeniu ministra Wyszyńskiego przewodniczący zamknął posiedzenie.

Haniebne wystąpienie delegata Jugosławii w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ

LAKE SUCCESS (PAP) - W to ku dyskusji nad przyjęciem nowych członków do ONZ, delegat Jugosławii - Djerđa - zaatakował Bułgarię, Węgry, Rumunię i Albanie, wysunął przeciwko nim oszczerze zarzuty i, idąc w ślad za blokiem anglo-amerykańskim, przeciwstawił się przyjęciu ich do ONZ.

Stanowisko delegata Jugosławii zostało na posiedzeniu Komitetu Politycznego napiętnowane przez przedstawiciela Polski, dra Suchoego. Delegat polski określił wystąpienie przedstawiciela jugosłowiańskiego jako prowokację, zmierzającą do zmniejszenia prestiżu krajów demokracji ludowej. Dr Suchoy podkreślił, że Jugosławia wypełnia instrukcje bloku anglo-amerykańskiego, prowadzące kampanię oszczerstw wobec krajów demokracji ludowej. Dyskusja trwa.

Strajki we Francji

PARYŻ (PAP). Strajk robotników przemysłu włókienniczego okręgu Calais Roubaix i Tourcoing trwa nadal. Obejmuje on przeszło 30 tys. robotników bez względu na przynależność związkową.

Związki zawodowe CGT i chrześcijańskie związki zawodowe przemysłu elektrotechnicznego prowadzą wspólną akcję, domagając się podwyżki płac.

Na str. 2 dokończony artykuł o pracy Józefa Stalina „Kwestia narodowa a leninizm” pióra A. Aizjana

Naród francuski zwycięży!

Interpelacja w sprawie płac w parlamencie francuskim

PARYŻ (PAP). - W czwartek Bidault przedstawił członków swego gabinetu Zgromadzeniu Narodowemu. Deputowany komunistyczny Kriegel-Valrimond interpelował rząd w sprawie płac.

Mówca stwierdził, że decyzja Rady Ministrów nie rozwiązuje tego problemu. Żądania pracujących mogą być zaspokojone, jeśli rząd potęży kres swej polityce wojennej, pochłaniającej miliardowe sumy.

Jestem przekonany - oświadczył deputowany - że nacisk mas ludowych może wpłynąć na zmianę polityki Francji. Rząd nie powinien zapominać, że w walce między narodem a Bastiliz zwycięża zawsze naród.

PISMO CGT DO PREMIERA BIDAULT

PARYŻ (PAP). - Sekretarz generalny CGT przesłał w jej imieniu list do premiera, w którym stwierdza, że decyzje rządowe w sprawie płac wywołują żywe poruszenie wśród pracujących.

List wymienia znane żądania CGT, podkreślając, że w pełni je podtrzymuje.

List znacza, że CGT zgadza się omówić z premierem wysunięte żądania oraz środki, pozwalające na ich realizację.

Bronią pracujących przed nędzą i niesprawiedliwością, CGT wykorzystuje wszystkie uprawnienia i środki zagwarantowane konstytucją - głosi zakończenie listu.

TWIERDZA POKOJU

Jest w „Dniach i Nocach“ Simona taka scena: podczas najcięższych walk o Stalingrad, gdy Churchill i jego przyjaciele wyraźnie mówili, że nie ma najmniejszych szans utrzymania miasta, dowódca dywizji Procento, po wydaniu niezbędnych rozkazów, zastanawia się, co trzeba będzie zrobić po wojnie, oczywiście zwycięskiej, aby już nie mogła się powtórzyć. Wnioski, do których dochodzi Procento, można ująć lapidarnie: PRACOWAĆ, MNOŻYĆ SIŁY DZIAŁAJĄCE NA RZECZ POKOJU I BYĆ CZUJNYM.

W ten najprostszy sposób sformułowany jest pogląd obywateli pierwszego kraju socjalizmu i w ten sposób rozumieją już dziś wspólnie, konsekwentnie politykę pokojową Związku Radzieckiego setki milionów ludzi na świecie miłujące pokój, pokój i wolność.

W wyniku zwycięskiej wojny z faszyzmem pokojowa polityka Związku Radzieckiego stała się jeszcze bardziej zdecydowaną, jeszcze bardziej stanowczą.

Nazajutrz bowiem po zakończeniu wojny wystąpiły znów na arenie międzynarodowej siły, które nie zaprzęły zresztą swej działalności podczas wojny, a po wojnie jawnie zaczęły mieć współpracę między narodami i podżegać do nowej wojny. Siłami tymi rządzą kapitaliści monopolistyczni, przede wszystkim kapitaliści amerykańscy, który prowadził politykę imperialistyczną, politykę zdążającą do zawiadnięcia światem.

Te siły postanowiły uczynić z ONZ narzędzie polityki imperialistycznej, a gdy zdecydowana polityka Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanęła w poprzek ich planom, rozpoczęli politykę deptania i gwałcenia postanowień Karty Narodów Zjednoczonych, podważania autorytetu ONZ i montowania bloków agresji. Na linii tej polityki leżało torpedowanie wniosków radzieckich w sprawie potępienia podżegaczy wojennych, w sprawie zakazu używania bomby atomowej i środków masowego niszczenia, w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej, redukcji zbrojeń itd. Na tej linii również leżało deptanie układu poczdamskiego w sprawie Niemiec i tworzenie kadłubowego państwa adenaurow i schumacherów, jako bazy agresji uczestników paktu atlantyckiego przeciw krajom miłującym pokój, przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W krajach kolonialnych wzmagają się ruchy narodowo-wyzwoleńcze przeciwko imperialistom.

Państwo radzieckie, wzrastająca stale potęga, jest twierdzą pokoju, na której opierają swe nadzieje setki milionów ludzi miłujących pokój, pokój i wolność. Realistyczna, konsekwentna, pokojowa polityka ZSRR oparta jest na niewzruszonych zasadach ustalonych od samego początku istnienia państwa radzieckiego. Uzbrojone w niezawodny oręż marksizmu-leninizmu, prowadzone przez genialnego wodza towarzysza Stalina, państwo radzieckie jest czujne wobec awanturniczych planów imperialistycznych.



Zaproszenie kata Hiszpanii - gen. Franco do „bloku atlantyckiego“

Na marginesie
W obronie BBC

Jeśli chodzi o sławetną londyńską rozgłośnia radiową, tzw. BBC — niejedno już słyszeliśmy, że wysłała wiadomości z niezawodnego palca. Że nie tyle „bujają eterze“, ile buja radiosłuchaczy. Że bawi, odczuwa (prawdy) i deprawuje. Że zakłóca atmosferę międzynarodową...

„W warunkach przedwojennego szalu, który ogarnął szereg krajów — mówił towarzysz Stalin — 26 stycznia 1934 roku — ZSRR w ciągu tych lat trwał dalej mocno i niezachwianie na swoich pozycjach pokojowych, walcząc z niebezpieczeństwem wojny, walcząc o zachowanie pokoju, idąc na rękę tym krajom, które w ten czy inny sposób są za utrzymaniem pokoju, demaskując i zrywając maskę z tych, którzy przygotowują, pro wokuja wojnę“.

W pięć lat później, dnia 10 marca 1939 r., a więc na kilka miesięcy przed wybuchem nowej wojny, towarzysz Stalin mówił:

„Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest jasna i zrozumiała:

- 1 Jesteśmy zwolennikami pokoju i wzmożenia rzeczywistych stosunków ze wszystkimi krajami, stoimy i będziemy stali na tym stanowisku, jeśli kraje te będą przestrzegały takich samych stosunków ze Związkiem Radzieckim, jeśli nie będą one usiłowały naruszyć interesów naszego kraju.
- 2 Jesteśmy zwolennikami pokojowych, bliskich i dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi krajami ościnnymi posiadającymi wspólną granicę z ZSRR, stoimy i będziemy stali na tym stanowisku, jeśli kraje te będą przestrzegały takich samych stosunków ze Związkiem Radzieckim, jeśli nie będą usiłowały naruszać bezpośrednio lub pośrednio interesów całości i nietykalności państwa radzieckiego.
- 3 Stoimy na stanowisku popierania narodów, które padły ofiarą napaści i walczą o niepodległość swej ojczyzny.
- 4 Nie boimy się gróźb ze strony napaści i gotowi jesteśmy odpowiedzieć podwójnym ciosem na każdy cios podżegaczy wojennych, usiłujących pogwałcić nietykalność granic radzieckich.

Fakt posiadania przez Związek Radziecki najnowocześniejszych środków technicznych, jakie daje dziś nauka, z energią atomową wiąże nie, krzyżuje plany imperialistów pragnących uczynić z bomby atomowej narzędzie szantażu politycznego.

General Procento, który w najcięższych dniach Stalingradu myślał o konieczności czujnego działania, aby uniemożliwić wybuch nowej wojny, widzi dziś jasno politykę swego kraju. To samo widzą setki milionów ludzi na świecie i dlatego z otuchą i wiarą kierują swój wzrok w stronę Moskwy — Stolicy Pokoju.

Na szpaltach prasy
WZMÓC CZUJNOŚĆ

„Trybuna Ludu“, omawiając dekret rządowy o tajemnicy państwowej i służbowej pisał:

Doświadczenia minionego pięcioletnia Polski Ludowej wykazują dobitnie, że wróg nie zaniecha żadnej okazji, by szkodzić nam na każdym odcinku naszego życia politycznego, gospodarczego lub społecznego. W szczególności wrogie agencje wykorzystują do odcinków naszego życia, gdzie aparat nie wykazuje dostatecznej siły, zwartości ideowej i czujności. Procesy przeciw agentom obcego wywiadu politycznego i gospodarczego do wiodły, że przedmiotem zainteresowania imperialistycznych wywiadów są nie tylko tajemnice państwowe natury ściśle wojskowej i strategicznej, ale również informacje dotyczące naszego życia politycznego, naszego życia gospodarczego i społecznego.

Pismo przypomina sprzyświecenie reakcji przeciw Związkowi Radzieckiemu po Rewolucji Październikowej. Przeciw tym spiskom, próbom

dywersji i szpiegostwa ZSRR potrafili zmobilizować odpowiednio środki obrony, potrafili wzbudzić w masach swych obywateli wielką czujność, która udaremniła zamachy wrogów.

Nie ulega wątpliwości, że zwycięstwo socjalizmu w Polsce i innych krajach demokracji ludowej skierowało zainteresowania szpiegostwa wrogiego w naszym kierunku. Trzeba więc i u nas wypracować odpowiednie metody obrony i zmobilizować czujność społeczeństwa na zakusy wroga.

W dalszym ciągu artykułu, po omówieniu treści dekretu „Trybuna Ludu“ stwierdza:

Każdy członek Partii przede wszystkim, każdy związkowiec i każdy uczeń, lojalny obywatel kraju musi zwrócić uwagę na siebie i otoczenie, by przeciwdziałać próbom infiltracji wroga. Dekret jest dekretem, i przewidując sankcje karne spełni swoją rolę, ale dopiero powszechna mobilizacja czujności klasowej mas

Okupacja radziecka w Niemczech Wschodnich umożliwiła złamanie głównych sił agresji niemieckiej — monopolistycznego kapitalu i junkierstwa i pomogła niemieckim siłom postępowym w utworzeniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w programie swym na plan pierwszy wysunęła zjednoczenie Niemiec i współpracę z krajami miłującymi pokój, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

4 Siły ludowe w Chinach osiągnęły zwycięstwo zwycięstwo nad agenturą imperializmu — Kuomintan-giem i wprowadzając dyktaturę demokracji ludowej, przylączając 475-milionowy naród do obozu pokoju.

5 Masy ludowe w krajach kapitalistycznych, klasa robotnicza i siły postępowe organizują się w światowym frontie pokoju, któremu przewodzą niezwykły Związek Radziecki i ostrzegają imperialistów, że jeśli poszukają się napaści na kraj socjalizmu, to wystąpią one czynnie przeciwko imperialistom.

W interesie szerokich mas chłopskich
Komitet Ekonomiczny dopuścił do obrotu porośnięte ziarno żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa

WARSZAWA (PAP). Ze względu na warunki atmosferyczne, jakie panowały przy sprzeczności w r. b. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił dopuszczenie do obrotu żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa o większym procentie ziarna porośniętego niż przewidywały uprzednio za twierdzone standardy zbóż. We wszystkich wypadkach dostawy porośniętego zboża — stosowane będą potrącenia od ustalonych cen placu nowych producentów.

Uchwała przewiduje dopuszczenie do obrotu żyta przy ilości: ziarna porośniętego do 10 proc. oraz t. zw. „żyta pastewnego“ o ciężarze gatunkowym nie niższym niż 660 gramów w litrze z maksymalnym odsetkiem

pracujących zdoła pokrzyżować zamierzenia i sparaliżować działanie wroga i jego agentur. Ta powszechna mobilizacja na tym odcinku — to jedno z najpoważniejszych zagadnień, stojących przed nami. Organizacje partyjne, związkowe, młodzieżowe i społeczne winny w tym zakresie uświadamiać swych członków i zapoznać ich z zasadami dekretu rządowego o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej stanie w Olsztynie

OLSZTYN (PAP).—W ciągu dwóch miesięcy społeczeństwo woj. olsztyńskiego, zebrało na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej 4,5 mln. zł. Dalsze ofiary napływają bez przerwy.

Twórcą pomnika, który stanie na Placu Armii Czerwonej w Olsztynie będzie prof. Dunikowski.

Tacy to z nich, uważając „socjalistów“, iż aż szalu i piany na sobie dostają na myśl, iż ktoś mógłby zająć jakiegoś sensownego, pozytywne stanowisko w stosunku do granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju. A właśnie BBC „pozwoliło sobie“ bodaj na przytoczenie opinii jednego z czołowych pism angielskich, opowiadającego się słusznie za usankcjonowaniem wyższej granicy. Co za „zbrodnia“, co za „granda“!

Jak śmie BBC brać „na wstrzymanie“, jeśli chodzi o rozpetywanie hecy szowinistyczno-rewizjonistycznej wokół Odry i Nysy! I to akurat w takiej chwili, kiedy Niemiecka Republika Ludowa granicę na tych rzekach uznaje i potwierdza jako granicę pokoju.

„Komunistyczne konie trojańskie“ działają w BBC — obwieszczą ze wszelką „socjalistyczno-zachodnią“ „Der Telegraf“. Nie. To trochę inaczej. „Faszystowskie opętane osły rewizjonistyczne działają w schumacherowskiej S.P.D.“

E. Tam.

Taka jest polityka zagraniczna Związku Radzieckiego.

Wszystkie posunięcia radzieckie, wynikające z tej zasadniczej polityki, pokojowe i zmierzające do utworzenia siły zdolnej przeciwstawić się i zahamować imperializm hitlerowski, były lekceważone i sabotowane przez burżuazyjnych polityków zachodnio-europejskich i rząd sanacyjny w Polsce. A z dokumentów i pamietników opublikowanych po wojnie wiemy dziś z całą dokładnością, że faszystowski niemiecki nie zdecydowałby się na rozpętanie wojny, gdyby burżuazyjni politycy angielscy i francuscy oraz amerykańscy monopolisci nie prowadzili podwójnej gry, gdyby przyjęli propozycje radzieckie.

Stalo się inaczej. Imperializm hitlerowski narzucił światu wojnę. Związkowi Radzieckiemu, który czynił wszystko, by do tej wojny nie dopuścić, przypadło teraz w udziale rozbicie potęgi faszystowskiej i ocalenie kultury ludzkiej przed zagładą. Zw. Radziecki wykonał to zadanie.

Wszystkie fakty z życia współczesnego wykazują dobitnie zwartość i żywotną siłę narodów socjalistycznych, a równocześnie dalszy rozkład narodów burżuazyjnych, rozdzielanych przez zaostrzające się coraz bardziej, antagonistyczne przeciwieństwa. Obecnie w walce dwóch obozów jawna przewaga ma siły obozu demokratycznego, na którego czele stoi Związek Radziecki. Linia podziału jest dziś jasna i prosta: isć za imperialistami — znaczy to zdradzać interesy narodowe, służyć reakcji i przekształcać swój kraj w kolonię imperializmu amerykańskiego; isć z obozem socjalizmu i demokracji — znaczy to być prawdziwym patriotą swej ojczyzny, walczyć o jej wolność i niezawisłość, o jej rozkwit na drodze socjalistycznej.

Po dokonaniu zdrady narodowej

(Dokończenie)

Wszechstronny rozwój piśmiennictwa i szkół w języku ojczystym, przejście miejscowych władz państwowych na język ojczysty rdzennej ludności, stworzenie i rozwój kultury narodowej pod względem formy i socjalistycznej pod względem treści, tworzenie kadr klasy robotniczej i radzieckiej inteligencji ludowej spośród rdzennej ludności — wszystko to sprzyjało przystąpieniu uciemnionych poprzednio narodów naszego kraju do wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego. Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina, powstały i okrzepły u nas nowe narody socjalistyczne.

Doświadczenia ZSRR wykazały nie tylko, że oparta na zasadach równoprawienia braterska współpraca narodów może być wywołana jedynie na podstawie likwidacji klas wyzyskujących, na podstawie nieprzejednanej i stanowczej walki ze wszystkim przejawami nacjonalizmu i nihilizmu narodowego, na podstawie konsekwentnego wychowywania mas pracujących w duchu internacjonalizmu.

Przyjaźń narodów stała się potężnym źródłem siły państwa radzieckiego. Okrzepła ona i zahartowała się w latach Wielkiej Wojny Narodowej. Historia potwierdziła żywotność wielonarodowego państwa radzieckiego, które wyrosło nie na bur

O PRACY JOZEFĄ STALINA

„Kwestia narodowa a leninizm“

Napisał A. Azizjan

ważny jednolity front sił socjalizmu i demokracji.

Idee internacjonalizmu uzasadnione głęboko w pracach Lenina i Stalina, wywierają potężny i wzmagający się stale wpływ na cały przebieg współczesnego rozwoju społecznego. Równocześnie idee nacjonalizmu i kosmopolityzmu, podobnie jak cała gnijąca i rozkładająca się kultura burżuazyjna, idą na dno. Sztandart Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pozyskuje wciąż nowe setki milionów uciemnionych ludzi na świecie!

Przed 20-tu laty, mówiąc o nowym okresie w historii światowej, w którym partia łączyła rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej z przewrotem socjalistycznym, towarzysz Stalin pisał:

„Okres ten bynajmniej nie osiągnął jeszcze całkowitej dojrzałości, rozpoczął się bowiem zaledwie, ale niewątpliwie powie jeszcze swe decydujące słowo...“

Te prorocze słowa są dziś wciąż w życie. Walka wyzwolenia narodów uciemnionych wstrząsnęła pod

stawami całego systemu imperializmu. Świadczą o tym wielkie, historyczne wydarzenia w Chinach, stworzenie Centralnego Rządu Chin Ludowych oraz całkowite bankructwo wszelkich imperialistycznych planów ujarznienia półmiliardowego narodu chińskiego. Świadczą o tym ofiarna walka narodowo-wyzwoleńcza narodów Wietnamu, Indonezji, Malajów, Birmy, Indii, kolonii afrykańskich.

Potwierdza się przewidywanie towarzysza Stalina, że „nastąpiła era rewolucji wyzwoleniczych w koloniach i w krajach zależnych, era budzenia siły proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji“. („Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1947 wyd. „Książki“, str. 170)

Współczesny okres historii ze szczególną siłą dowodzi, że prawdziwym wyrazicielem suwerenności narodowej narodów w krajach kapitalistycznych jest rewolucyjny proletariatu, który walczy o obalenie kapitalizmu, o stworzenie nowych, socjalistycznych narodów. Aby te historyczną misję spełnić, klasa robotnicza ze swą awangardą komunistyczną na czele, prowadzi nieprzejednaną

walkę z nacjonalizmem burżuazyjnym, z deprawującą propagandą kosmopolityczną prawicowych socjalistów, którzy organizując pochodzą z idei suwerenności narodowej, usiłują „uzasadnić“ konieczność hegemonii światowej imperialistów amerykańskich.

Liczne fakty z życia współczesnego wykazują dobitnie zwartość i żywotną siłę narodów socjalistycznych, a równocześnie dalszy rozkład narodów burżuazyjnych, rozdzielanych przez zaostrzające się coraz bardziej, antagonistyczne przeciwieństwa. Obecnie w walce dwóch obozów jawna przewaga ma siły obozu demokratycznego, na którego czele stoi Związek Radziecki. Linia podziału jest dziś jasna i prosta: isć za imperialistami — znaczy to zdradzać interesy narodowe, służyć reakcji i przekształcać swój kraj w kolonię imperializmu amerykańskiego; isć z obozem socjalizmu i demokracji — znaczy to być prawdziwym patriotą swej ojczyzny, walczyć o jej wolność i niezawisłość, o jej rozkwit na drodze socjalistycznej.

Praca wielkiego kontynuatora sprawy Lenina, genialnego teoretyka kwestii narodowej, towarzysza Stalina — „Kwestia narodowa a leninizm“ — podnosi wysoko sztafeta internacjonalizmu, uzbraja masy pracujące naszego kraju w ich walce o dalsze umocnienie więzów przyjaźni między narodami, w walce o wykarzeczenie przeżytków nacjonalistycznych. Dzieło Stalina uzbraja proletariatu międzynarodowy, bratnie partie komunistyczne w ich walce przeciw nacjonalizmowi burżuazyjnemu i kosmopolityzmowi, o wolność i niezawisłość swych krajów, o socjalistyczne rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej

„Prawda“ Nr 299 z dnia 26.X.1949).

KONIEC

Młodzieża trzeba się opiekować

Dwie różne korespondencje i wnioski z nich wypływające

Na wszystkich naradach w sprawie podniesienia jakości produkcji, które odbyły się w „Głosie” długo i gorąco rozprawiano o zagadnieniu młodzieży. Jedni twierdzili, że właśnie młodzież po nosi całą winę za złą jakość przędzy. Drudzy twierdzili wręcz co innego, a mianowicie: wina jest po stronie starszych robotników, którzy słabo opiekują się młodymi tkaczami i prządkami.

Do redakcji wpłynęły ostatnio dwie charakterystyczne korespondencje, świadczące, że nadal istnieją te dwa „obozy” o różnych poglądach na rolę młodzieży w produkcji.

Zanim wyciągniemy odpowiednie wnioski w tej ważnej sprawie — podajemy w streszczeniu wyżej wspomniane korespondencje: „Nasza ZMP-owska młodzież — piszą nam z PZPB Nr 6 — stara się dorównać starszym robotnikom i dąży wytrwale do poprawienia swych wyników produkcyjnych. Obecnie mamy zorganizowanych 11 — brygad młodzieżowych, w czym 8 brygad w tkalni. Wyniki pracy młodzieżowych brygad tkackich nie ustępują osłonięciu brygad starszych robotników. Przeciętnie młodzieżowe brygady produkują ponad 80 procent prędy. Spośród członków ZMP, uczestniczących we współzawodnictwie, w ostatnim kwartale

wysunęło się 10 przodowników pracy, uzyskanych przez siebie wynikami nie ustępując starszym robotnikom”.

Drugi nasz korespondent, tow. K. — wykwalifikowany przędzalnik, ocenia pracę młodzieży bardzo krytycznie.

„Poważna część młodzieży nie pracuje dobrze. Jedną z najdotkliwszych usterek naszej młodzieży jest jej płynność. Majster spojrzal krzywo, zwrócił uwagę, że maszyna na nie jest zostawiona w należytym porządku, albo na krosna założono artykuł, idący trochę gorzej, młodzież już zraża się i idzie szukać roboty gdzie indziej. I rzeczywiście, pracę znajdzie. Bezrobocie w Polsce Ludowej, na szczęście, nie ma — maszyna stoi bezczynnie i czeka, aż zjawią się taki wędrowny ptak, któremu to lub owo nie podobano się w innych zakładach”.

Prawda, jak zawsze, leży po środku.

Prawdą jest, że znaczna część młodzieży pracuje dobrze, z zapalem i ofiarne. Jest jednakże jeszcze wielu młodych robotników, którzy pracują źle, zmieniają miejsca pracy, bez powodów opuszczają pracę itp.

Zastanówmy się nad przyczynami tego stanu.

Wiadomo wszystkim, że doświadczony, wykwalifikowany robotnik

nie tylko nie porzuca swego zakładu pracy, ale niechętnie zmienia warsztat, przy którym pracuje przez kilka lat. Dlaczego więc występuje taka płynność wśród młodzieży? Odpowiedź nasuwa się łatwo każdemu, kto zna stosunki i warunki fabryki. Do fabryki i jej tradycji, do warsztatu pracy trzeba się przywiązać, pokochać. Potrzeba kilku lat pracy i — co najważniejsze, zrozumienia, że już nie pracujemy dla fabrykanta, ale dla siebie i dla wszystkich razem. Wówczas to przywiązanie zrodzi się rychło. Niestety, mało jeszcze rozumienia, że już nie pracujemy dla fabrykanta, ale dla siebie i dla wszystkich razem.

Wówczas to przywiązanie zrodzi się rychło. Niestety, mało jeszcze rozumienia, że już nie pracujemy dla fabrykanta, ale dla siebie i dla wszystkich razem. Wówczas to przywiązanie zrodzi się rychło. Niestety, mało jeszcze rozumienia, że już nie pracujemy dla fabrykanta, ale dla siebie i dla wszystkich razem.

Istnieją robotnicy, którzy na prawdę wkładają dużo serca w pracę nad wyszkoleniem młodzieży, ale niestety są i tacy, których praca zastępuje tylko na nagane.

Niektórzy majstrowie traktują młodego robotnika, którego trzeba przeszkolić, jako kogoś nastanego mu na wieczne utrapienie i zgrzyoty.

A rezultat? Ano, choćby przędza z „Bawelnianej Piątki”, na którą narzekają tkacze z całej Łodzi, ba, ze wszystkich zakładów bawelnianych w Polsce.

Tam zaś wszyscy mają jedno wyłumaczenie: w ciągu pół roku nie można zostać dobrą prządką. Nie prawda! Kiedyś istotnie nie można było. Kiedyś trzeba było przez trzy lata zamiatać, żeby dostąpić zaszczytu pracy przy maszynie. Kiedyś trzeba było trzy lata nosić cegłę lub wapno, żeby zostać pomocnikiem murarza. Ale dziś z surowego człowieka w ciągu trzech tygodni robimy murarza! Bawielnianie, inaczej przędzimy, inaczej myślimy i inaczej uczymy.

Czas największy, żeby wszyscy to zrozumieli i zmienili swój stosunek do nauki i młodzieży.

Sprawa młodzieży w produkcji w zakładach włókienniczych jest zagadnieniem poważnym i należy mu poświęcić więcej uwagi, aniżeli

dotychczas — więcej uwagi, więcej czasu i więcej serca.

Trzeba przyznać, że Podstawowe Organizacje Partyjne w wielu zakładach nie doceniały doniosłości tej sprawy. Jeszcze raz jako przykład wskażemy „Bawelnianą Piątkę”, gdzie partyjnicy do dnia dzisiejszego nie zaopiekowali się należycie młodzieżą, chociaż na każdej naradzie, zorganizowanej celem rozpatrzenia przyczyn złej przędzy, towarzysze wysuwają niemiennie wyżej wspomniany argument: „młodzież źle pracuje”.

Sprawy tej nie można sprowadzić tylko do kwestii złego czy dobrego majstra. Grupy partyjne i agitatorskie w zakładach, zatrudniających wiele młodzieży, powinny troskliwie zająć się nią. Trzeba radykalnie zmienić stosunek do sprawy szkolenia młodzieży. Płynność młodzieży w zakładach napewno ustanie, jeżeli każdy partyjniak szczerze zaopiekuje się kilkoma młodymi robotnikami, przekazując im cierpliwie swą wiedzę zawodową a jednocześnie przekaże im swe przywiązanie do warsztatu, do zakładu, wytwarzającego bogactwo dla całego społeczeństwa.

Chcemy z młodzieżą uczynić pracowników, więc trzeba należyście dbać o nią i nie szczędzić jej opieki. Musimy do niej podchodzić w ten sposób, aby praca stała się dla młodzieży radością, a fabryka miejscem szanowanym i ukochanym.

W Trehgornej Manufakturze



W Biurze Projektów kombinatu włókienniczego „Trehgornaja Manufaktura”.
Na zdjęciu — E. Czernogłazkina opracowuje nowy wzór.

Konkurs na najlepszy zespół tkacki

Wyniki za październik

We wszystkich zakładach przebiegała w tym miesiącu praca nad podniesieniem jakości produkcji. Wyniki konkursu na najlepszy zespół tkacki, który odbył się w październiku, przedstawiamy poniżej.

W PZPB Nr 1 w ciągu października, zespół tow. Wacława Majewskiego, pracujący na 4-ch krosnach, osiągnął 71,2 procent ekstry, 18 procent prędy, 10,8 procent sekundy, przekraczając bazy produkcyjne o 17,6 procent. Drugi z kolei zespół tow. Amelii Kusman, pracujący na 12 krosnach, wyrobił 48,7 procent ekstry, 37,6 procent prędy, 18,7 procent sekundy oraz 97,1 procent bazy produkcyjnej. Trzeci zespół tow. Marii Sobolewskiej, pracujący na 2-ch krosnach, osiągnął 24,3 procent ekstry, 55,9 procent prędy, 18,9 procent sekundy, 99 procent bazy produkcyjnej.

Jak więc wynika z tego zestawienia, zespoły konkursowe Nowej Tkalni nie uniknęły produkcji towaru drugiego gatunku oraz z wyjątkiem zespołu tow. Majewskiego, nie przekroczyły baz produkcyjnych.

Wyniki te nie należą, niestety, do najlepszych.

W PZPB Nr 2 najlepsze wyniki za ubiegły miesiąc osiągnął zespół tow. Stanisława Serwackiego — 85,1 procent ekstry, 14,9 procent prędy. Zespół ten nie ma wcale sekundy, plan produkcyjny zaś przekroczył o 26 procent. Drugi z kolei zespół tow. Heleny Mi-

chałak, osiągnął 82,1 procent ekstry, 17,8 procent prędy. Bazy wykonał w 122,3 procent. Trzecie miejsce zajął zespół tow. Ireneusza Marczykowskiego — 60,6 procent ekstry, 39,4 procent prędy.

W PZPB Nr 8 tylko jeden zespół konkursowy, tow. Bawolaka, przekroczył bazy akordowe o jeden procent, osiągając przy tym 47 procent ekstry, 51 procent prędy. Zespół tow. Ireny Pol, który wyprodukował 61 procent ekstry, 89 procent prędy, wykonał plan w 97 procentach. Zespół tow. Wawroz — 41 procent ekstry, 54 procent prędy, także nie wypełnił planu ilościowego.

Wyniki innych zespołów konkursowych za miesiąc październik, podamy wkrótce.

Życia naszych zakładów pracy

Kluby racjonalizatorów pracują PZPW Nr 1

W piątek, t. j. dnia 4 b. m. odbyło się zebranie członków Klubu z PZPW Nr 1. Chociaż Klub ten istnieje od niedawna, wpłynęły już do

Zarządu trzy wnioski racjonalizatorskie: dwa od ślusarzy, a jeden od majstra stolarskiego. Wnioski te rozpatrzone zostały na zebraniu.

PZPB Nr 2

Zakłady „Bawelnianej Dwójki” zorganizowały w tych dniach Klub Racjonalizatorów i Wynalazców. Przewodniczącym został kierownik działu elektrotechnicznego, Antoni Chmielewski, wiceprzewodniczącym, znany racjonalizator, tow. Antoni Zawadzki, sekretarzem komisarz oszczędnościowy, tow. Kazimierz Czak. Do Zarządu weszli przedstawiciele organizacji podstawowej i Rady Zakładowej. Klub wyznili sek-

cje: przedziałniczą, tkacką, wykończalniczą i mechaniczną. Zebrania sekcji, na których odbywać się będzie planowanie ruchu racjonalizatorskiego, urządzane zostaną co miesiąc. Klub Racjonalizatorów ma obecnie do rozpatrzenia trzy wnioski kierownika brygady Bernera, ślusarzy: Włażka i Wierczokowskiego oraz wnioski pomysłu majstra tkackiego Pacanowskiego i kierownika Michałkiewicza.

PZPB Nr 7

W PZPB Nr 7 Zarząd Klubu rozstał deklaracje wszystkim racjonalizatorom i sympatykom. Zgłoszenia napływają dość licznie. Do tej pory wnioski rozpatruje specjalna komi-

sja, ponieważ Zarząd Klubu jest na razie tymczasowy. Dopiero przy końcu b. m. odbędzie się walne zebranie, na którym zostanie wybrany nowy stały zarząd Klubu.

Niedomagania w Fabryce Cewek

W obszernej sali rozchodzi się ostra woń amoniaku. Przy maszynach, służących do klejenia cewek, krzątają się robotnicy. Szybko i sprawnie idzie im robotą. Łatwo jednak zauważyć, że w zakładach tych nie wszystko jest w całkowitym porządku. Uderzają nas pewne braki, które stanowiąc powinny być usunięte. Oto w sortowni kobylek, układające cewki, nieodpowiednie wyrzucają na podłogę. Przechodząc przez salę można łatwo poślizgnąć się o nie. Ten sposób usuwania wadliwych cewek, zanieczyszcza salę i uciążliwie marnotrawstwa. Należałoby tu umieścić specjalne skrzynki, przeznaczone na wybrakowany towar.

W niektórych paczkach, gotowych już do wysyłki, spostrzegamy cewki niejednolitego koloru. Świadczy to o niedokładnej pracy sortowni oraz pakarni. Dla przędzalni bardzo ważny jest jednolity kolor cewek, co ułatwia odróżnianie gatunku przędzy. Po mieszanie koloru cewek może spowodować pomieszczenie przędzy. W paczkach, przeznaczonych dla fabryki w Tomaszowie, również widła nierówny i niedokładnie przebrane cewki. Te zaniedbania powinny być najrychlejsz zlikwidowane, wywołują bowiem duże trudności w pracy fabryki włókienniczych.

Na wszystko jest rada

Do niedawna w jakości cewek istniały jeszcze inne poważne braki, skutki których reszta jeszcze dziś odczuwają robotnicy „Bawelnianej Szóstki”. Trzeba przyznać z zadowoleniem, że załoga i kierownictwo Fabryki Cewek Nr 3 zdolały usunąć te niedociągnięcia. Nastąpiło to wówczas, gdy do zakładów przybyli przedstawiciele Fabryki Sztucznego Jedwa-

biu w Tomaszowie i robotnicy PZPB Nr 6. Przynieśli z sobą cewki rozklejone, albo tak wąskie, że nie nadawały się zupełnie do założenia na wrzeciono. Opowiedzieli towarzyszom z Fabryki Nr 3, jak bardzo utrudnia im pracę taka wadliwa produkcja.

Załoga Fabryki Cewek Nr 3 wzięła sobie głęboko do serca skargi towarzyszy zakładów włókienniczych. Organizacja Podstawowa, Rada Zakładowa i kierownictwo energicznie przystąpiły do poprawy jakości cewek. Po dokładnych badaniach okazało się, że cewki robione są ze zbyt chłonnego papieru, który po wyschnięciu kurczy się, zmniejszając objętość cewek. Inne znów wytwarzane były z papieru mało chłonnego, nie przyjmującego kleju. Oczywiście, znalazła się rada na te braki. Papier, który powodował kurczenie się cewek, został przeznaczony do innych celów. Natomiast w drugim wypadku, przy mało chłonnym papierze, do dano więcej amoniaku do kleju. Dzięki temu papier skleja się dobrze, a cewki pasują do wrzecion.

Wspólna walka o jakość

Okazało się więc, że przy dobrej woli można sobie poradzić z każdą trudnością. Fabryka Nr 3 powinna w ten sam sposób usunąć pozostałe braki. Organizacja Podstawowa i Rada Zakładowa muszą rzetelnie skontrolować pracę wszystkich oddziałów, usprawnić ją i usunąć to wszystko, co jeszcze obniża jakość produkcji i utrudnia pracę zakładom, korzystającym z wytwarzanych tu cewek. Przy tej akcji ogromną pomoc powinno stanowić współzawodnictwo, w którym podobno bierze udział 90 procent załogi.

Zakłady wypełniają dobre swe miesięczne plany ilościowe. Trzeba więc, aby także jakość produkcji Fabryki Nr 3 nie budziła zastrzeżeń. Ambicją załogi winno być, aby z żadnej przędzalni nie napłynęła więcej ani jedna reklamacja. M. S.

Natalia Dubiaga

tkaczka Trehgornej Manufaktury im. Dzierżyńskiego w Moskwie

śle serdeczne pozdrowienia polskim włókniarzom

Podajemy poniżej nadesłane z okazji Miesiąca Pogłębiań Przejazdu Polsko-Radzieckiej pozdrowienia od słynnej włókiennarki radzieckiej, Natalii Dubiagi.

Podobnie, jak wszyscy ludzie radziecy, interesuję się ogromnie poczynaniami Polski Ludowej i z całego serca cieszę się z bohaterских osiągnięć pracy bratniego narodu polskiego.

Przed dwoma laty, gdy uczestni-

czyłam w wyjeździe delegacji Związku Zawodowców Pracowników Przemysłu Włókienniczego ZSRR, na własne oczy przekonałam się o sukcesach Polski.

Mnie, jako tkaczkę, interesował przede wszystkim przemysł włókienniczy. Najlepiej też zapamiętałam odwiedzin w fabrykach łódzkich. Włókienniki polskie bardzo się interesowały pracą radzieckich przodowników przemysłu włókienniczego. Postanowiłam więc pokazać nasze metody pracy w sposób poglądowy i w tym celu poprosiłam o uruchomienie ośmiu warsztatów. Tkaczki polskie uważnie przyglądały się mojej pracy, a potem gawędziłyśmy przez dłuższy czas.

Opowiedziałam im o sobie. O tym, jak na początku 1946 roku w naszej „Trehgornej Manufakturze” rozwinięła się ruch wielowarsztatowy. Zaczęłam wówczas pracować na 16 warsztatach. Konieczność obsłużenia tylu warsztatów wywołała potrzebę zmiany systemu pracy, zmusiła do zastanowienia się nad technologią

tkactwa. Przy pracy wielowarsztatowej droga jest każda sekunda. Ja na przykład zużywam na zmianę członka około trzech sekund zamiast pięciu. Chronometr wykazał, iż w ciągu 8 godzin roboczych zaoszczędziłam: 69 minut — przy zakładaniu członka; 42 minuty — przy zmianie członka i 57 minut — przy wiązaniu osnowy. Wynosi to razem 168 minut, czyli 28 procent pełnego dnia pracy.

W kraju radzieckim ogromną uwagę zwraca się na jakość produkcji. Przecież podobnie jak poeta albo kompozytor rozmawia z milionami ludzi językiem poezji i muzyki, tak my — tkaczki — rozmawiamy z ludem językiem tkanin...

Drugo gawędziłam z moimi nowymi przyjaciółkami. Kiedy czytam obecnie w gazecie o pracy wielowarsztatowej w polskim przemyśle tekstylnym, cieszę się, że niedługo moja nowa znajoma stała się przodownicą.

W Miesiącu Pogłębiań Przejazdu Polsko-Radzieckiej pozdrowiam z całej duszy naród polski, ten naród, który z powodzeniem buduje u siebie podwaliny socjalizmu.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Przedziałnia średnio-rzędna PZPB Nr 2 musi lepiej pracować

Plan oddziału tkalni przy PZPB Nr 2 od dłuższego już czasu poważnie kuleje. Chcąc zbadać przyczyny nie wykonywania planu przez oddział, zwróciliśmy się do najlepszego włoźniarstwa, tkacza Władysława Kowalskiego. W odpowiedzi na moje zapytania ujął on mnie pod rękę, przyprowadził do jednego ze swych krosien i pokazał mi niedawno przysłane osnowy z przedziałni średnio-rzędnej. Nie ulegało wątpliwości, osnowy te były fatalnie wprost wykone. Liczne pęki i zgrubienia powodują zrywy i gniazda.

W rezultacie tkalnia nie wykonuje planu. W dalszej rozmowie tow. Kowalski zwraca nam uwagę na to, że pomagaczka jego, obsługująca 60 krosien, nie jest w stanie nadążyć przy wianowaniu wátku i dlatego tkacz znużony jest często czekać na pomoc.

Bolączki te powinny znaleźć swój odzwierciedlenie w przedziałni średnio-rzędnej. Jeżeli bowiem tkalnia w dalszym ciągu otrzymywać będzie równie złe wátaki, plan produkcyjny może zostać zarwany. Nie wątpię, że korespondencja ta będzie zdawkaniem alarmowym i przedziałnia średnio-rzędna pracę swoją naprawi i podciągnie, wytwarzając lepszy wátak.

Nasz najlepszy tkacz, Kowalski, zdenerwowany i rozżalony, pokazuje te wszystkie błędy i tłumaczy, że mimo najlepszych jego wysiłków praca nie idzie tak, jak isć powinna, a

Ryszard Holke korespondent fabryczny z PZPB Nr 2

Załoga PZPDz i G Nr 4 będzie walczyła o sztandar przechodni

Jak już donosiliśmy, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego ufundował Sztandar Przechodni Współzawodnictwa Pracy dla produkującego zakładu w przemysle jedwabniczo-galanteryjnym. Pragnąc uzyskać ten sztandar zakład nasz postanowił podnieść dyscyplinę pracy i ożywić ruch współzawodnictwa przy pomocy rozległej akcji uświadomiacjącej o znaczeniu współzawodnictwa pracy. Obecnie załoga naszych zakładów uczestniczy w 74 procentach w ruchu współzawodnictwa.

Kilka dni temu czytaliśmy w „Głosie Robotniczym”, że załoga PZPB Nr 8 postanowiła również sztandar ten zdobyć w pierwszych etapach.

Mimo, że załoga Jedwabniczej 8-ki jest dla nas groźnym rywalem, to jednak dołożymy wszelkich starań, aby sztandar przypadł w udziale naszym zakładom — PZPDz i G Nr 4.

M. Królikowski korespondent fabryczny „Głosu” z PZPDz i G Nr 4

Głos Kobiet

Życiorys — który uczy i wychowuje

Miliony kobiet radzieckich nad biografiami Wielkiego Stalina

W Związku Radzieckim rozeszły się miliony książek, zawierających życiorys Generalissimo Stalina. Pierwsze wydanie życiorysu liczyło 4 miliony, drugie przekroczyło 6 i pół miliona egzemplarzy. Książkę wydano w 61 językach.

Miliony obywateli radzieckich, robotników, chłopów, inżynierów, techników, nauczycieli, lekarzy, studentów i uczonych studiują dziś życiorys Wielkiego Stalina, bowiem jego życie to dzieje bohaterstwa i zwycięstw robotników, chłopów i inteligencji, to historia Partii Bolszewickiej. Książka ta czytana jest przez cały naród radziecki.



Jeden z pokoi lokalu partyjnego w fabryce „Krasnyj Bohatyr” w Moskwie. Wielki afisz na ścianie. Czytamy — Życiorys tow. Stalina — to biografia najwybitniejszego człowieka naszej epoki, myśliciela, polityka, wodza i wychowawcy milionów robotników całego świata.

W pokoju zaczynają się zbierać robotnicy i robotnice działu gumowego, aby studiować dzieje życia Stalina. Członkowie grupy zbierają się w tym celu co tydzień. Każdy ma ze sobą niewielką książkę w czerwonej oprawie, na której czytamy złotymi literami wryty napis — Józef Stalin: życiorys.

— Jaka to ciekawa książka — mówi Eudoksjia Stoliarowa — ta wspinała historia wielkiego człowieka. Czytając ten życiorys uczę się tyłu rzeczy! Nasze koło powstało jesienią ubiegłego roku. Nikt nie opuszcza zebrania. Życiorys tow. Stalina po prostu nas porwuje. Każda przeczytana strona pokazuje nam w sposób coraz jaśniejszy oblicze całej postępowej ludzkości. Dzisiejsze nasze zebranie poświęcone jest zapoznaniu się z rolą jaką tow. Stalin odegrał w Wielkiej Wojnie toczony przez Związek Radziecki z hitleryzmem. Gdy przeczytałam ten rozdział, przeżyłam na nowo lata wojny. W pamięci mej stanęły znów te chwile, gdy faszystki zajęły nasze ziemie, niszcząc wszystko na swej drodze, i wypę-

dając oraz mordując ludność. Cóż by się z nami wszystkimi stało bez tow. Stalina! To jemu, wielkiemu Stalinowi, kontynuatorowi nieśmiertelnego dzieła Lenina, zawdzięczamy nasze zwycię-

Pokój usuwa zniszczenia wojny

Kobiety radzieckie przy pracach odbudowy



Zaledwie uwolniono Stalingrad od hord hitlerowskich, a już tysiące mieszkańców tego miasta ruszyły do jego odbudowy. Szalała jeszcze wojna na ziemiach Związku Radzieckiego, nocą słychać było huk armat, ale ludzie Stalingradu nie chcieli patrzeć na ruiny i zgłiszczą z założonymi rękoma. Wówczas to padł głos prostej

stwu nad najstraszniejszym z wrogów — faszyzmem.

Do naszej rozmowy przyłączają się inni „uczniowie”. Eufrosina Altunina wspomina o tym, jak tow. Stalin zdemaskował cele wojny hitlerowców, wezwał lud radziecki do przestawienia całego wysiłku na potrzeby wojny. — Tow. Stalin obudził wśród ludzi siłę ducha i wiarę we własne siły. Myślni przeobrażili dla potrzeb wojny nie tylko całą gospodarkę, ale nawet nas samych. Od waga i ofiarność — to były cechy, które ze specjalną siłą wystąpiły wśród naszych ludzi. I w tych ciężkich czasach nasz wielki Stalin był nam przykładem.

Maria Pronina stara robotnica miesza się do rozmowy. — Prawdę mówię Altunina. Obywatela radzieckiego oddało wszystko, by uratować ojczyznę. Niepokonana siła całego narodu stanęła przeciwko Hitlerowi. Tow. Stalin wydał rozkaz, ażeby armie, zmuszone do odwrotu, stwarzały wrogowi jak najgorsze warunki. Ani jedna lokomotywa, ani jeden wagon, ani jeden litr benzyny, ani okruszyna chleba nie miały wpaść w ręce wroga. Pomyślcie tylko — Stalin wydał te rozkazy dlatego, że wiedział jak można być pewnym ludzi radzieckich. Zniszczyliśmy własnymi rękami to, co zbudowaliśmy byle nie wpadło w ręce wroga.

Ale w naszym kraju pod mądrym kierownictwem tow. Stali-

na rany, zadane wojną, są energicznie leczone. Dobrobyt wzrasta, rozwija się nasza gospodarka narodowa, widzimy olbrzymi rozkwit nauki i sztuki.

Dzisiaj kraj nasz walczy o pokój i demokrację na całym świecie.

Macie rację — mówi tow. Krustaliow — dzisiaj uczucia i myśli ucieszonych całego świata kierują się w stronę tow. Stalina, największego człowieka naszych czasów, gdyż żyje on jedynie dla ludu. Stalin jest sztandarem naszej epoki.

Kraj Socjalizmu — krajem równouprawnienia

Kobiety u steru Państwa Radzieckiego



Nadieżda Grekowa Bakty Gul Altibajewa Tatjana Zajewa

W konstytucji Związku Radzieckiego czytamy: „Kobiety korzystają będą z tych samych praw, co i mężczyźni, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego, społecznego i politycznego”. Sformułowanie to nie pozostało martwym paragrafem. W krajach Związku Radzieckiego kobieta jest pełnoprawnym obywatelką, którego pracą o cześć jest szacunkiem i uznaniem.

Kobietom w Związku Radzieckim powierza się ważne i odpowiedzialne postępowania. Do Najwyższej Rady ZSRR wybrano 277 kobiet. W najwyższych radach republik zasiada ponad 1200 kobiet, 503 kobiety piastują mandaty poselskie w radach republik autonomizacyjnych.

Tatjana Zajewa jest wiceprzewodniczącą Rady Ministrów Federacyjnej Republiki Rosyjskiej. Aby mieć wyobrażenie o ogromie pracy, spoczywającej na jej barkach, wystarczy powiedzieć, że do jej resortu należą sprawy oświaty, zdrowia i ubezpieczeń społecznych, oraz sprawy kultury i sztuki.

Maria Suryczewa jest wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Moskwie. Zajmuje się ona szkołami, żłobkami, domami dziecka, odpowiada za pracę na odcinku sztuki, kina i radi.

Bakty - Gul Altibajewa jest przewodniczącą Rady Najwyższej Czuwaskiej Autonomicznej Republiki i wiceprzewodniczącą Rady Najwyższej ZSRR. W Autonomicznej Re-

public Buriato-mongolskiej obowiązuje wiceprzewodniczącego Rady Republiki spoczywają w ręku Gajsyn Sedenowej. W Turkmeńskiej ministrem lekkiego przemysłu jest Bakty Aksybjewa. Olga Lauristine jest ministrem kinematografii w Estońskiej ZSRR.

Typowa także jest droga awansu społecznej Matrony Simonjenkowej, posła do Rady Najwyższej ZSRR.

Kim są te wybitne kobiety narodu radzieckiego? Są to najlepsze pracownice, oddające wszystkie swe siły i uzdolnienia, ażeby ich ojczyzna radziecka stała się jeszcze potężniejszą.

Wiele z tych kobiet przeszło długą drogę, zanim objęło najwyższe, odpowiedzialne postępowania w państwie radzieckim. Dzisiejszy poseł i wysoki urzędnik Grekowa, zaczęła pracować, jako pastuska u kulaka. Ale przyszła Rewolucja Październikowa i Nadieżda Grekowa mogła się uczyć. Wielkie zdolności, pozwoliły jej dojść do stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego Ukrainy ZSRR.

JAK SIĘ UBRAC



W obecnym sezonie w dalszym ciągu modne są łączenia dwu różnych materiałów, trykotu z wełną lub futra (szczególnie praktyczne w zastosowaniu do przeróbki).

Kawałkiem barwnej wełny w kratę lub w paski możemy ładnie odświeżyć stary niemodny sukienkę:

1. praktyczna kamizelka którą zrobimy ze starej za krótkiej wełnianej bluzki.

2. barwny szalik w kratę lub paski jako ciekawy moment dekoracyjny do starej sukienki.

3. wstawka w stanie z materiału w kratę lub w paski — praktyczny sposób podzielenia sukienki.

4. karczek i baskinka z materiału w kontrastowych kolorach tworzący efektowną całość skromnej sportowej sukienki.

A. S. Makarenko

Wychowanie w rodzinie

Najwięcej zajmuje rodziców zagadnienie, jak należy postępować z tak zwanymi leniwymi dziećmi. Trzeba tu zaznaczyć, że leniwość, to znaczy niechęć do pracy, bardzo rzadko może być wynikiem złym stanem zdrowia, słabością fizyczną, apatią. Jeżeli tak jest, najlepiej oczywiście udać się do lekarza.

Najczęściej jednak leniwość jest skutkiem niewłaściwego wychowania. Rozwija się ono wtedy, kiedy rodzice nie wyrabiają w dziecku od najmłodszych lat energii, nie uczą go pokonywania trudności, nie budzą w nim zainteresowania pracą i zdolności odczuwania zadowolenia z wykonanej pracy.

Walczyć z lenistwem można tylko w jeden sposób: wciągając stopniowo dziecko w świat pracy i budząc powoli zainteresowanie nią.

Zwalczając leniwość można jednocześnie usunąć jeszcze inne wady. Są dzieci, które gotowe bywają spełniać każdą robotę, ale czynią to bez zapamiętania, bez ciekawości, bezmyślnie

Jak należy postępować z t. zw. dziećmi leniwymi

i obojętnie. Pracują tylko dlatego, że chcą uniknąć przykrości i wymówek. Taka praca podobna jest do wysiłku konia roboczego, prowadzi do zupełnej zatury samokrytycyzmu.

Wyrastają z tych dzieci ludzie, przez całe swe życie zawsze kogoś obsługujący, pomagający komuś, nawet temu, kto nic nie robi. Państwu radzieckiemu nie jest potrzebna taka praca koni roboczych, nie są mu potrzebni ludzie, nie umiejący stawiać moralnych wymagań ani własnej pracy, ani pracy innych.

Prawda, że w naszym państwie już nie jest możliwy wysiłek człowieka w produkcji, ale nie brak jeszcze ludzi, chętnych do korzystania z cudzej pracy w środowisku domowym, w życiu rodzinnym.

Nasze dzieci muszą być tak wychowane, żeby nie mogły stać się przedmiotem niczyjzego wysiłku, żeby żadne eksploatorskie zapędy nie mia-

ły nawet w domowych warunkach gruntu, na którym mogłyby się rozwijać. Rodzice muszą bacznie przestrzegać, żeby starsze rodzeństwo nie postęgiwało się pracą młodszego, inaczej, niż w granicach wzajemnych przysług, żeby w życiu rodzinnym nie było żadnej nierówności w zakresie pracy.

Trzeba powiedzieć jeszcze kilka słów o jakości roboty. Znaczenie jej musi być rozstrzygające, trzeba zawsze wymagać wysokiej jakości i wytrwać poważnie. Naturalnie, dziecko często nie ma ani tyle doświadczenia, ani sił fizycznych, aby wykonać robotę doskonale pod każdym względem. Toteż trzeba wymagać od niego takiego wypełnienia pracy, które nie przekracza ani jego sił, ani możliwości wykonania.

Nie należy przy tym karcąc dziecko za marną robotę, nie trzeba zawstyżać go, ani robić mu wyrzucek.

Trzeba po prostu powiedzieć spokojnie, że praca nie jest wykonana, jak należy, że musi być przerobiona, poprawiona czy nawet przeprowadzona na nowo. Nigdy jednak nie powinni rodzice odbierać jej za dziecko, co najwyżej mogą wykonać tę część roboty, która przechodzi jego siły. Będzie to tylko naprawienie pomyłki, jaką popełnił, dając dziecku zbyt trudne zadanie.

Jestem zdany na przeciwniki stosowania w dziedzinie pracy kar oraz nagród. Samo wykonanie zadania powinno dawać dziecku zadowolenie i radość. Najlepszą nagrodą za trud powinno być uznanie dla jego pracy, dla jego wynalazczości, pomysłowości, metod pracy. Ale i tym uznaniem nie trzeba zbytnio szafować, zwłaszcza nie trzeba go wyrażać w obecności znajomych i przyjaciół. Tym bardziej nie należy karać za złe wykonanie lub nie wykonanie roboty, lecz bezwzględnie doprowadzić do tego, aby mimo wszystko została ona dobrze spełniona.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY
Niedziela, dnia 6 listopada
1949 r.
Dziś: Leonarda

- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
 - 33 — Miejski Posterunek MO.
 - 41 — Straż Pożarna
 - 50 — Zarząd Miasta Kutna
 - 31 — Starostwo Powiatowe
 - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
 - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 - 108 — Pow. Zakł. Ubezpie. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20
 - 91 — Urząd Zdrowia
 - 20 — Szpital Powiatowy
 - 34 — Ubezpie. Społeczna
 - 52 — Chacińska, Apteka.
 - 106 — Apteka „Pod Orłem”
 - 7 — Walenta, Apteka
 - 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
 - 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Czytelnicy piszą

Dworzec w Kutnie powinien być czysty

Ob. Redaktorze!
Dworzec kutnowski znany jest bardzo szerokiej rzeszy pasażerów korzystających z usług PKP. Dlatego też uważam, że dworzec ten powinien być jednym z najbardziej wzorowych. Tymczasem sytuacja tutaj jest zupełnie odwrotna. Stacja kolejowa w Kutnie jest bardzo brudna i nieporządkowana. Szczególnie nieporządek panuje w poczekalni i w salach bufetowych.
W tym wypadku nie wystarczy zupełnie tłumaczenie, że panuje

Remonty domów najważniejszą sprawą

Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Kutnie

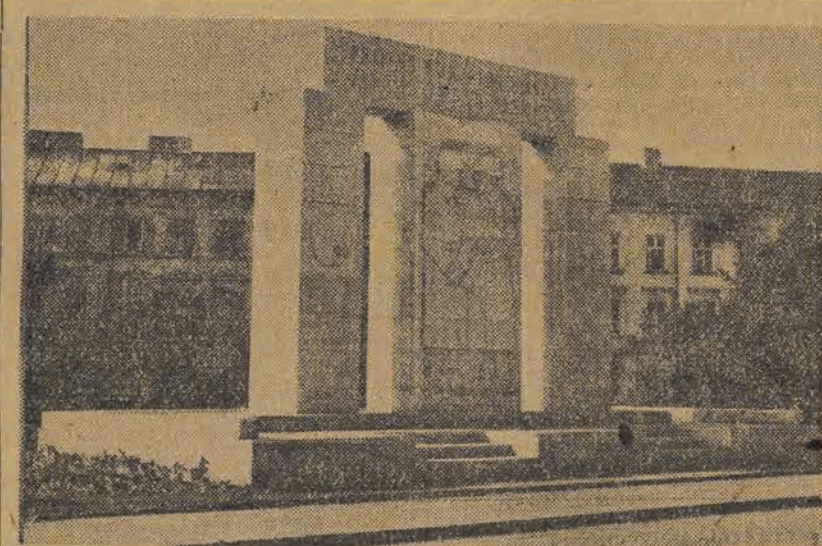
W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Kutnie. Tematem obrad posiedzenia MRN były bardzo doniosłe sprawy dla mieszkańców naszego miasta. Szeroko debatowano nad zagadnieniami inwestycyjnymi, szczególnie zaś nad akcją remontów domów mieszkalnych.

Część pierwsza posiedzenia miała charakter uroczysty i poświęcona była Miesiącowi Pogłębień. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obszerny referat na temat stosunków polsko-radzieckich i roli ZSRR w walce o pokój wygłosiła ob. rądna Świętkowa — dyrektor Gimnazjum Krawieckiego. Po referacie uczniowie i uczennice tego gimnazjum recytowali wiersze poetów radzieckich.

W drugiej części posiedzenia, które poświęcone było wyłącznie sprawom miasta, na czoło wszystkich zagadnień wysunęła się sprawa budynków na Konstancji. Znajdują się tam trzy bloki mieszkalne, zamieszkałe przez 35 rodzin. Domy te wymagają natychmiastowej reperacji dachów i przeprowadzenia wewnątrz koniecznych remontów. Sprawa ta już od dłuższego czasu była omawiana na wielu posiedzeniach i zebraniach, mimo to nie posunęła się naprzód. Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej, pobierał wprawdzie czynsze mieszkaniowe, ale remontów żadnych nie przeprowadzał. Według oświadczenia przedstawicieli Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej remontów nie można było przeprowadzać, ponieważ ZSCH nie jest prawnym właścicielem. Z tych samych mniej więcej

skłamał wstrzymywał się od inwestowania jakichkolwiek sum w akcję remontową.

Obecnie postanowiono sprawę tę przekazać Komisji Kontroli Społecznej, która po zbadaniu jej stwierdzi, kto jest zobowiązany do przeprowadzania remontów jako właściciel. Dopie-



Pomnik „Braterstwa Krwi” w Kutnie

ro wówczas, jeśli właściciel nie przystąpi do naprawy i reperacji budynków, Zarząd Miejski dokona koniecznych reperacji i tym samym stanie się wówczas pełnym prawnym właścicielem.

Na marginesie tych rozważań proceduralnych należy stwierdzić, że nawet jak najbardziej dokładne rozstrząsanie tych spraw nie zabezpieczy 35 rodzinom dachu nad głową. Dlatego też uważamy, że sprawa ta jest w tej chwili najbardziej pilna. Korzystając z pogodnych jeszcze w tym roku

dnia, należy jak najszybciej przeprowadzić remonty domów na Konstancji.

Ze sprawozdania złożonego przez sekretarza Zarządu Miejskiego wynika, że kontrola dokonana przez wojewódzkiego inspektora Związku Samorządowego wykazała pomyślną gospodarkę władz miejskich. W roku bieżącym oddane zostały do użytku dwa zielenie, jeden przy Placu 19 Stycznia i drugi przy ul. Marsz. Stałina, vis a vis wymienionego placu. W tym roku zakończone zostaną również prace przy bud-

nych na terenie Kutna dokonana została, według oświadczenia obywateli radnych powołanych do kontroli, w bardzo poważnym procencie. Stało się to możliwe przede wszystkim dlatego, że w akcji tej wzięli udział robotnicy z zakładów pracy i niektórych instytucji naszego miasta. Mimo dotychczasowych osiągnięć należy w dalszym ciągu walczyć o to, by sprawa mieszkań robotniczych została pomyślnie ukończona w bieżącym roku. Jesteśmy przekonani, że nowowybrany komitet lokalny Funduszu Gospodarki Mieszkalnej w osobach radnych ob. ob. Świętkowej, Spiewankiewiczowej i Michalskiego przychyli się, aby wszystkie pieniądze, przeznaczone na ten cel, zostały całkowicie wykorzystane.

Radny ob. Tomczak poruszył sprawę, która interesuje wszystkich mieszkańców Kutna. Jest nią sprawa odbudowy zdemastowanego budynku dawniejszego kina „Moderne”. Dawne to już czasy, kiedy na łamach naszej gazety podawaliśmy, że Zarząd Miejski zamierza, w tej największej w naszym mieście sali uruchomić teatr. Niestety, w sprawie tej do lychczas nic nie uczyniono. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że fundusze na ten cel były przeznaczone.

Następne plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej postanowiono zwołać w świetlicy fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Kraj”. W ten sposób najszersze masy społeczeństwa kutnowskiego będą mogły wziąć udział w posiedzeniu. Niewątpliwie wpłynie to bardzo korzystnie na przebieg obrad.

Uroczysta akademie

W dniu 7 listopada o godz. 18-tej, staraniem Zarządu Powiatowego ZMP odbędzie się w sali Domu Kult. akademie związana z obchodem 32 rocznicy Rewolucji Październikowej i 4-tej rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Na uroczystości tę zaproszeni zostali przedstawiciele partii, instytucji społecznych, samorządowych oraz robotnicy ze wszystkich zakładów pracy. Bogata część artystyczna akademii wykonana zostanie staraniem młodzieży robotniczej oraz szkół średnich i podstawowych.

Zebranie klubu radnych — członków PZPR

W ubiegłym czwartek, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbyło się zebranie członków klubów radnych, powiatowych, miejskich i gminnych Rad Narodowych. Referat polityczny, omawiający przodującą rolę Związku Radzieckiego w walce o pokój wygłosił I-szy sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Fielkiewicz. Mówił on również o rozwoju ZSRR i jego osiągnięciach w ciągu ubiegłych 32 lat. O zadaniach klubów radnych w powiatowych, miejskich i gminnych Radach Narodowych mówił tow. Rudniak, wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Narodowej.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie tow. Rudniaka, głos zabierali przedstawiciele z terenu między innymi tow. tow. Cichocki z Krośniewic, Czajkowski z Krzyżanówka, Tomczak z Włoszyc i wielu innych.

Pokaz pracy fryzjerów damskich

Staraniem sekcji kulturalno-oświatowej przy Cechu Fryzjerów w Kutnie w sali Okręgowego Związku Cechów przy ul. Narutowicza 4 odbył się pokaz pracy fryzjerów damskich zorganizowany przez pracowników fryzjerskich okręgu łódzkiego. Na pokaz przybyli członkowie Cechu z Łowicza, Gostynina, Łęczycy, Żychlina, Ozorkowa, Krośniewic, Strzelec, Gąbina i wielu in-

nych miejscowości oraz liczni pracownicy z Kutna.

Srednia Szkoła Zawodowa w Kutnie, w której pracownicy fryzjerscy pogłębiają swoje wiadomości ogólne jak i fachowe, reprezentowała ob. Żygiewiczowa. Pokaz ten miał bardzo poważne znaczenie dla wszystkich uczniów fryzjerskich, ponieważ dał im możliwość zapoznania się z najnowszymi i ekonomicznymi sposobami pracy.

Chłopi z pow. kutnowskiego polepszają hodowlę

Hodowla bydła rogatego w powiecie kutnowskim cieszy się wśród chłopów małą i średniorolnych ogromną popularnością. Dla usprawnienia tej hodowli, stworzenia jej jak najbardziej racjonalnych podstaw postanowiono ostatecznie przeprowadzić na terenie naszego powiatu przegląd krów. Chodzi tu w tym wypadku o wybranie jak najbardziej wartościowego materiału hodowlanego. Właściciele krów, które zostaną uznane za odpowiadające wszystkim wymaganiom racjonalnej hodowli otrzymają specjalne dowody. Przewiduje się, że w listopadzie dokonany zostanie przegląd około

3 tysięcy krów. Przegląd taki rozpoczęły się już na terenie gminy Dobrzyń w miejscowościach Grabów, Chochołów i Kruki.

W tym samym mniej więcej okresie odbędzie się w powiecie kutnowskim przegląd krów, na którym hodowcy, którzy rekrutują się wyłącznie niemal z chłopów małych i średniorolnych będą premiowani. W związku z tym wśród hodowców wywiązało się swego rodzaju współzawodnictwo. Wyniki osiągnięte w hodowli będzie można stwierdzić właśnie w czasie spędu, który odbędzie się w dniu 26 listopada br. w miejscowości Strzelec, powiatu kutnowskiego.

„Tydzień Studenta”

W dniu 28 października br. zwołane zostało zebranie przedstawicieli społeczeństwa, organizacji młodzieżowych, szkół, inspektoratu szkolnego i innych, na którym wyłoniono komitet organizacyjny „Tygodnia Studenta”.

Starosta powiatu kutnowskiego tow. Stanisław Galka zapoznał zebranych z zadaniami, jakie stoją przed komitetem. Przewodniczącym komitetu wybrany został kol. Zygmunt Szymczewski z Zarządu Powiatowego ZMP. Protektorat honorowy objął ob. starosta. W ramach „Tygodnia” postanowiono urządzić w dniu 13 listopada zbiórkę publiczną na terenie całego powiatu. Również rozprawdzone zostaną wśród instytucji i zakładów pracy cegiełki. Fundusz zebrany w ten sposób przeznaczony zostanie na cele Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych.

Ponieważ na terenie Kutna mieszka dużo młodzieży robotniczej i chłopskiej, która studiuje na wyższych uczelniach postanowiono zorganizować miejscowe koło TPMSW. Zebranie organizacyjne z udziałem członków komitetu „Tygodnia Studenta”, rodziców, młodzieży pracującej oraz szerokiego ogółu społeczeństwa odbędzie się w dniu 10 listopada br.

Czytajcie »Głos Kutnowski«

Każdego z czytelników zainteresuje niewątpliwie sprawa mobilizowania funduszy, na prowadzenie wymienionych placówek. Źródeł finansowych jest kilka. Zarząd Główny TPD, przekazuje co mie-

przydają żywnościowe w postaci masła orzechowego, kakao, mleka, konserw — przekazywane z Funduszu Pomocy Dzieciom. Świetlice, przeznaczone dla najbardziej potrzebujących dzieci, egzystują

W trosce o najmłodszych obywateli

się Oddziałowi koneckiemu 60 tysięcy złotych, na pokrycie kosztów administracyjnych. Przedszkole utrzymują się częściowo z subwencji Inspektoratu Szkolnego, i częściowo — w miejscowościach robotniczych — z opłat jakie wplaca państwowemu przemysł i częściowo rodzice dzieci. Naturalnie sieroty i półsieroty, których jest znaczny procent, zwalniane są z wszelkich opłat.

Na łożek koneckiego TPD należy brak dostatecznej ilości lokalności, personelu, środków komunikacyjnych i częściowo również — funduszy, które przy wzrastających potrzebach są często zbyt małe.

Mimo tych braków, Oddział TPD w Koneckim zakreślił przed sobą b. poważne plany. Ambicją jego jest działać tam, gdzie nie dotarła ani Samopomoc Chłopska, ani Inspektorat. W najbliższym czasie planu-

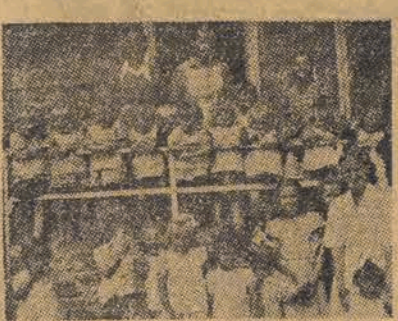
je się uruchomienie 3 przedszkoli wiejskich, stworzenie świetlicy przy przedszkolu TPD w Koneckich, uruchomienie Domu Turnusowego w Czarnieckiej Górze, w którym przez cały rok przebywałyby dzieci gruźlicze, oraz 4 kolonii, 8 półkolonii, 15-u dziecińców i trzech łożków. O ile przyznane zostaną na te cele odpowiednie kredyty, to w niedługim już czasie setki dzieci koneckich, znajdzie staranną opiekę w instytucjach TPD.

Czekan

Nigdy jeszcze w Polsce nie roz-taczano tak troskliwej opieki nad dziećmi — jak obecnie. Szereg powstałych po wojnie instytucji opieki nad dzieckiem, ułatwia rodzicom, zajęcie się pracą zarobkową.

Podczas, gdy tysiące matek staje u swych warsztatów pracy, ich dzieci pozostają w tym czasie pod fachową i troskliwą opieką. Placówki opiekuńcze i wychowawcze buduje Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Choć istnieją w tej dziedzinie braki, ale „nie odrzuć Kraków



Łóżek w Pawłowie am. Chlewińska



Pięknych tańców nauczyły się dzieci na kolonii w Czarnieckiej Górze

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 5 listopada 1929 r.

„RĘCE DO GÓRY”
Prasa łódzka zamieszcza szereg „wstrząsających” opisów napadów rabunkowych, z których najbardziej

TEATR

PASSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 premiera sztuki pt. „Wisniowy sad” Antoniego Czechowa. Udział biorą: Habdank-Białobrzęcka Maria, Jarecka Anna, Krafftówna Barbara, Krasicka Krystyna, Szwederska Aniela, Cwikliński Jerzy, Gudowski Edward, Jabłoński Władysław, Łaszewski Konrad, Pawlik Bronisław, Przybyła Czesław, Rzechowski Zygmunt, Stankiewicz Roman, Stodulski Bogusław. — Inscenizacja i reżyseria Iwo Galla; ilustracja muzyczna — Eugeniusz Dziewulski. Przekład Konstantego Magnickiego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.
Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4-ach aktach Józefa Bliżnińskiego, z udziałem A. Dymyzy, P. Relewicza-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD
czynny codziennie — oprócz niedziel — wznówił sztukę pod tyt. „Wilki, koza i kozłeta” — Grabowskiego.
Początek widowiska w dni powszednie — godz. 9.30, w niedziele i święta — godz. 12.

TEATR „OSA”
Traugutta 1, tel. 272-70
Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr”.

„LUTNIA”
Dzisiaj codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3-ach aktach K. Zellerera.

W poniedziałki teatr żydowski.
ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Jaracza 2

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Łódzki Teatr Żydowski wystawia w sobotę, dnia 5 i w niedzielę, dnia 6 listopada klasyczną sztukę rosyjską „Bez winy winni” Ostrowskiego i „Wzywa was Tajmyr” Isajewa i Halicza. Obie te sztuki będą wystawione w festiwalu sztuk radzieckich i rosyjskich.

KINA

- ADRIA (Stalina 1)** — „Wyspa skarbów” — ceny biletów po 50 i 25 zł. godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.
- BAŁTYK (Narutowicza 20)** — „Le-nin” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony dla młodzieży.
- BAJKA (Franciszkańska 31)** — „Zwariowane lotnisko” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.
- GDYNIA (Daszyńskiego 2)** — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 47” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL (Legionów 2-4) (dla młod.)** — „Wyspa skarbów” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci.
- MUZA (Pabianicka 173)** — „Zakazane piosenki” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.
- POLONIA (Piotrkowska 67)** — „Le-nin” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.
- PRZEDWIOSNIE** — „Dni i noce” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187)** — „Maskarada” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodz.
- ROMA (Rzgowska 84)** — „Świat się śmieje” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.
- REKORD (Rzgowska 2)** — „Młoda Gwardia” 1-sza seria; dla młodz. godz. 16, seanse normalne: 18, 20.
- STYLOWY (Kilińskiego 123)** — „Piętnastoletni kapitan” — godz. 16 dla młodzieży; „Cztery serca” — godz. 18, 20 — film dozwol. dla młodz.
- ŚWIT (Bałucki Rynek 2)** — Kino nieczynne z powodu remontu.
- TECZA (Piotrkowska 108)** — „Program składany” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci.
- TATRY (Sienkiewicza 40)** — „Nikt nie wie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.
- WISŁA (Daszyńskiego 1)** — Kino nieczynne z powodu remontu.
- WŁOKNIARZ (Próchnika 14)** — „Spotkanie nad Łabą” — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.
- WOLNOŚĆ (Napierkowski 16)** — „Potępiący” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.
- ZACHĘTA (Zgierska 29)** — „Panna bez posagu” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodz.

wstrząsające i zajmujące najwięcej miejsca na czołowych stronach gazet są napady w Łęczycy i Tomaszowie.

„SŁAWNY” ŁÓDZIANIN
Niejakiego Mariana Greleckiego, pseudodoktora medycyny zasłużył sobie na całostronicowe opisy swych „czynów”, do których należało „sfalszowanie indeksu uniwersytetu w Tuluzie, popisy w charakterze ginekologa, tudzież cała masa innych sprawek, które pozwoliły mu żyć wygodnie, bawić się itd.”.

„BEZROBOCIE W ANGLII”
Na posiedzeniu Izby Gmin — donosi „Kurier Łódzki” — minister Thomas (Labour Party) — oświadczył, że nie posiada różdżki czarodziejskiej, która by mu pozwoliła zlikwidować bezrobocie. Zdaniem ministra system udzielania zapomóg bezrobotnym jest również zły, jak niemoralny.

„AFERA KOLARSKA”
Na temat zabagnionych stosunków w kolarstwie pisze „Głos Poranny”: „Uczestnicy biegu dookoła Polski brali grube pieniądze za reklamę pewnej marki rowerowej. Macherzy kolarscy dopuszczają do zawodów zdykwalifikowanych z a w o d n i k ó w. Mistrz Polski Szamoto w ogóle nie pokazuje się w kraju — uganiania się na zagranicznych torach.

„TOWARY ŁÓDZKIE DO ROSJI”
Wczoraj — pisze „Głos Poranny” — wyjechał do Moskwy przewodniczący sowieckiej misji handlowej w Warszawie, celem omówienia z miarodajnymi czynnikami spraw związanych z zakupem towarów, a specjalnie łódzkich wyrobów włókienniczych w roku gospodarczym 1929-30.

„CO-GRAJA W KINACH”
„Grand Kino” — „Kobieta i pajac”, „Casino” — „Dama w szkarłacie”, „Pallace” zapowiada premierę „Kobiety na krzyżu”.

RADIODA

SOBOTA 5 LISTOPADA
11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.20 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI — wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej”. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Informator kulturalny. 14.30 (L) Muzyka rozrywkowa. 14.55 Utwory Mozarta. 15.30 Baśń Al. Puszkina dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik po południowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) Muzyka z płyt. 16.50 (L) „Szkoly łódzkie na polskiej olimpiadzie sztuki” — felieton J. Zagajłowej. 17.00 „Przy sobocie po robotnicę”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszelkie nica Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Podstawy ekonomii”. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.15 Koncert Krakowskiej orkiestry i chóru PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Felieton o Moskwie. 21.00 (L) Koncert rozrywkowy. Wyk.: Orkiestra Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. A. Lustiga, H. Korff-Kawecka i St. Lestana. 21.40 „Droga przez mękę” — fragment powieści A. Tolstoj. 22.00 (L) „Z dziejów dawnej Łodzi” — pogadanka J. Goldberga pt. „Łódź — miasteczko rolnicze”. 22.13 (L) Omówienie programu lok. na jutro. 22.15 Koncert muzyki operowej. Transmisja z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Utwory R. Straussa. 24.00 (L) Koncert życzeń. 0.10 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

W. Ażaw 309

Daleko od Moskwy

— Przecież nie potrzeba ci niczego tłumaczyć, Alosza, wszystko rozumiesz.
— Trzeba jechać, a ty jesteś człowiekiem najodpowiedniejszym. Wiesz wszystko, co dotyczy budowy, techniki, źródła. A poza tym jdziesz do swojego rodzinnego miasta, tę okoliczność również wzięliśmy pod uwagę. Sądzieliśmy, że będziesz się bardzo cieszył, a ty upierasz się. Kiedy tam będziesz, pomyśl o Beridzem i — powiedz mu „dziękuję”. Pokłoń się ode mnie nisko Moskwie. Powiedz, że my tutaj na Adunie przeżywalimy o nią śmiertelny niepokój. — Potrząsnął przyjaciela za ramiona. — Pożegnajmy się tutaj, gdyż na punkt nie zdążysz pojechać — czasu mało, a poza tym ludzie i tak są dość zdenerwowani. No, żegnaj przyjacielu! Serce mnie zabolalo, przyzwyczajam się do ciebie.
Beridze mocno ucałował Aleksiego i pierwszy wyszedł z domu, nie spojrzawszy na towarzysza, ażeby nie ujrzał jego oczu pełnych łez.
Kowszow odprowadził spojrzeniem auto, dopóki nie znikło z oczu, potem zaś wspiął się na pagórek, gdzie mieścił się grób Topolowa-

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORTE

Sport polski w Planie 6-letnim

Z udziałem przedstawicieli ministerstw, Związkowej Rady KF, Głównej Rady Sportu Wiejskiego, ZMP, szkolnictwa zawodowego (CUSZ), woj. UKF i wszystkich centralnych z w i ą z k ó w sportowych rozpoczęła się w czwartek zorganizowana przez GUKF ogólnokrajowa konferencja, poświęcona wytycznym do Planu Sześcioletniego w zakresie kultury fizycznej.

Wytyczne do Planu Sześcioletniego zreferował dyr. GUKF poseł Motyka. Mówca przypominał na wstępie, że od poprzedniej narady krajowej (w kwietniu) rozpoczęto pracę w terenie, opartą na nowej strukturze sportu. Od tej pory sport polski poszczycił się może znacznymi osiągnięciami. Liczba uczestników biegów narodowych wzrosła w stosunku do ub. r. o dalsze 200.000, w szalecie młodzieżowej uczestniczyło około 200.000 osób, zwiększyła się również liczba startujących w marszach. Zorganizowano również poważne imprezy międzynarodowe, jak wyścig kolarski Piąga — Warszawa i Dookoła Polski. Również sportowcy wzięli g r o m i ą n y udział w manifestacjach 1-Majowych i w uroczystościach Międzynarodowego Dnia Pokoju.
Mówca zanalizował następnie uchwale KC PZPR, w sprawie wychowania fizycznego i sportu, po czym przeszedł do sportu w Planie Sześcioletnim. O w a d z e, jak państwo przywiązuje do kultury fizycznej, świadczy fakt, że wychowanie fizyczne znalazło po raz pierwszy miejsce w nowym planie gospodarczym. Plan Sześcioletni nadaje wychowaniu fizycznemu właściwy kierunek rozwoju, zgodny z interesami mas pracujących.

O. S. FIZYCZNEJ

Umasowanie sportu oparte jest na Odnace Sprawności Fizycznej. Planowany jest trzykrotny wzrost liczby osób posiadających OSF (z 360.000 w 1950 r. do 1.050.000 w 1956 r.). Do końca 1955 r. liczba objętych wychowaniem fizycznym wzrosła do 6.900.000 osób. Nastąpi również powiększenie liczby imprez do 64.000 (o 242 proc.) i liczby osób nimi objętych z 1.880.000 do 5.160.000 (274

wych, oprócz zawodów międzypaństwowych i międzynarodowych odbywać się będzie z zagranicą wymiana literatury fachowej oraz w celach szkoleniowych, wymiana trenerów, sędziów i zawodników.

KADRA REPREZENTACYJNA

Wyszkolenie kadry reprezentacyjnej i sędziów spocznie na Związkach Sportowych, stałe szkolenie zawodników wszystkich klas należeć będzie do zrzeszeń sportowych. Na obóz szkoleniowy kondycyjny i unifikacyjny przewidziano w samym tylko roku 1950 ponad 54 milionów zł.
Aby umożliwić zawodnikom planowo podwyższanie kwalifikacji, zostanie wprowadzony podział sportowców we wszystkich dziedzinach na 5 klas (extra klasa I, II, III i najniższa — młodzieżowa).

SUBWENCJE

Subsydia dla Związków Sportowych które w tym roku osiągnęły już poważną sumę, w roku 1950 będą jeszcze wyższe, a pod koniec planu przeciętnie wzrosną dwukrotnie. Planowane na rok 1950 łączne subsydia na Związki — 228.697 tys. zł osiągną w r. 1955 kwotę 460.601 tys. zł. Z dotacji został wyłączony boks i piłka nożna jako samowystarczalne.

SPARTAKIADY

Nową imprezą sportową będzie Spartakiada, przewidziana w odstępach dwuletnich, począwszy od 1951 roku. Oprócz konkurencji sportowych obejmie ona konkursy o charakterze artystyczno-literackim. Spartakiady będą zarazem mistrzostwami Polski. W pierwszym roku spartakiada zimowa (Zakopane) obejmie 4 konkurencje, letnia zaś (Warszawa) odbędzie się w 12 gatunkach sportu. Dotychczasowy system rozgrywek mistrzostw ulegnie zmianie.
W zakresie imprez międzynarodowych, oprócz zawodów międzypaństwowych i międzynarodowych odbywać się będzie z zagranicą wymiana literatury fachowej oraz w celach szkoleniowych, wymiana trenerów, sędziów i zawodników.

SKOLENIE KADR INSTRUKTORSKICH

Szkolenie kadr instruktorskich będzie 5-stopniowe (wstępne, podstawowe, średnie, wyższe i uzupełniające). Począwszy od 1954 r. studia WF w Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie zamienione zostaną na 4-letnie Technicum WF. Wojewódzkie ośrodki KF staną się bazą szkolenia wstępnego dla wszystkich zrzeszeń. Szkolenie podstawowe dla własnych potrzeb będą przeprowadzały Centralne Ośrodki KF poszczególnych organizacji. Ponadto powstaną centralne ośrodki GUKF-u. Na szkolenie w roku 1950 przewidziano ogółem 112 milionów zł. W latach następnych kwota ta będzie się stale powiększała o 23 proc. w stosunku do poprzedniego roku. Kadra instruktorska, zatrudniona zawodowo w sporcie wziętnie z 9 tys. do ponad 21 tys. w r. 1955 (do 237 proc.).

8,6 MILIARDA NA INWESTYCJE SPORTOWE

Dotychczasowe obiekty sportowe doprowadzone zostaną do maksymalnej używalności. Budownictwo prowadzone będzie przede wszystkim pod kątem widzenia rozwoju sportu masowego. W Planie Sześcioletnim na inwestycje sportowe przewidziano 8,6 miliarda zł.

Przed meczem Szwecja - Węgry

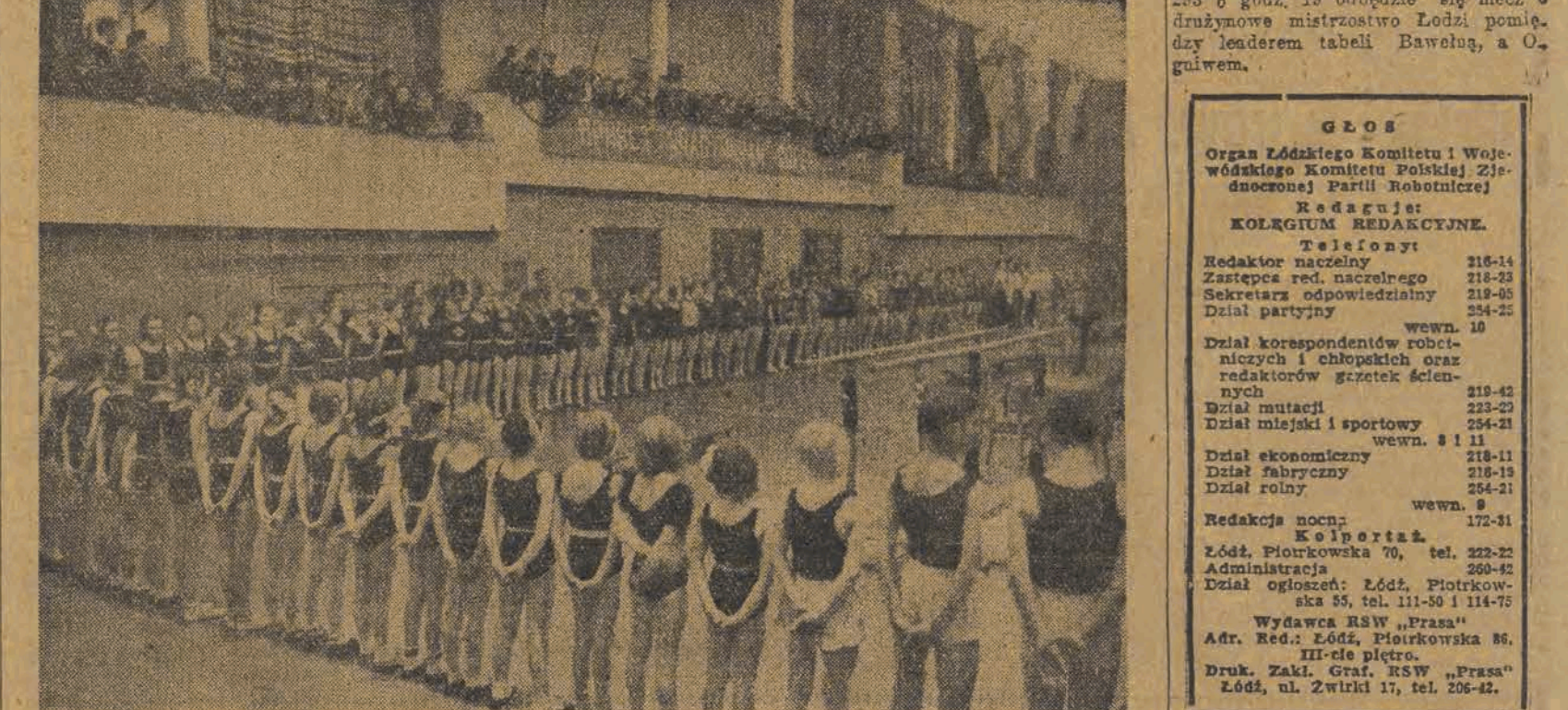
Arbitrem meczu będzie Polak — Rutkowski

BUDAPEST (PAP). 20 bm. odbędzie się w Budapescie międzynarodowe spotkanie piłkarskie Szwecja — Węgry.
Na podstawie porozumienia obron postawiono zaproszenie do arbitra tego meczu międzynarodowego sędzię polskiego — Rutkowskiego.
Poprzedni mecz między obu drużynami, rozegrany ostatnio w Sztokholmie, zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Dzisiejsze imprezy

Piłka ręczna. Sala YMCA, godz. 18:30 początek mistrzostw Łodzi w koszykówce kobiecej drużyny klasy A: Spójnia — LKS Włókniarz, Chemia — Związkowiec Zryw.
Boks: w sali przy ul. Piotrkowskiej 293 o godz. 19 odbędzie się mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy leaderem tabeli Bawelą, a O. gułwem.

Wychowanie fizyczne w ZSRR



Dejłada młodych gimnastyków klubu sportowego „Skrzydła Sowietów”

Ktoś otaczał troskliwą opieką ostatnie miejsce spoczynku Kuźmy Kuźmycha. Kamień z szarego granitu ogrodzony był drewnianym płotem, na grobie leżały świeże kwiaty.
— Ech, stary, pożyłbyś sobie jeszcze trochę, — odezwał się głośno Aleksy i westchnął. — A ja odjeżdżam do Moskwy. Żegnaj, Kochany.
Położył dłoń na grobie, postąpił chwilę, potem zeszedł w dół, do zatoczki, gdzie na wodzie kołysał się hydroplan naczelnika budowy.
Aleksy dopiero w kabinie zorientował się, że czeka go daleka droga. Prosił pilota, aby prowadził hydroplan nisko nad trasą.
Gdy spoglądał na szybko uciekające obrazy twórczej walki o rurociąg budziło się w nim zdenerwowanie, radość i cichy smutek. Trasa żyła. Rozwijał się przed nim obraz pulsującego krwią życia, o którym z takim bólem i tęsknotą marzył razem z Beridzem, gdy zimą błądzili wzdłuż trasy, istniejącej raczej na wykreślach niż w rzeczywistości.
Teren budowy, ciągnący się setki kilometrów,znaczony był równą przesięką i trzema wyraźnymi liniami: linią przekopu, równoległą biegnącą linią rurociągu, ułożonych równo, ale jeszcze nie połączonych ze sobą rur. Te dwie linie przecinała i krzyżowała się z nimi — linia kolei żelaznej.
W wielu miejscach linia przekopu przerywała się nag-

le. Jeszcze wiele pozostało do kopania — wzdychał Aleksy... już leży w przekopie, jak to dobrze...
W poszczególnych punktach widniała jedynie linia drogi, a wzdłuż niej czerniły się rury ułożone sągami. Matko kochana!... Do tej pory jeszcze nie rozwieżeli rury! Skandal! A trzeba się spieszyć, bardzo spieszyć.
A na dole spieszyli się, Aleksy wiedział o tym i widział to. Dziesiątki aut i traktorów przesuwało się po drodze, zabierając rury. Kopacze wgrzali się w rowy, wyrzucając na powierzchnię warstwy ziemi. Tysiące budowniczych i kolchoźników robiło wykopy, a ziemia przetrucana łopatami chwała się w powietrzu, niby szara wstęga.
Pracę spawaczy znacząco mnożyło ogników, widocznych z aeroplanu nawet w blasku słońca. Teletechnicy kofczyli zakładanie przewodów na ustawionych wzdłuż trasy białych słupach, podobnych z góry do równo wykreślonej punktowanej linii.
Trasa żyła, huczala... Ryk silników samochodowych zagłuszał szum trasy. Aleksy wyrwany nagłe z rytmu życia swojego punktu, słyszał jednak wyraźnie głosy trasy: cykanie traktorów, basowe sygnały aut, skrzekliwe syzczenie spawalnic, okrzyki i pieśni budowniczych. Zdawało mu się, że poznaje poszczególne twarze: odrywali się od roboty, aby spojrzeć na przelatujący samolot.
A z prawa toczyły swoje wody, ogromny, oślepiający błyszczyący Adun. Po obydwóch stronach rozpościerała się tajga.
{D. c. n.}